

WAŁBRZYSKI

SUWEREN

1 wiosna 2024

Naród jest suwerenem, a państwo jest zobowiązane wsłuchiwać się w jego głos. Władza narodu jest niczym nieograniczona. Naród decyduje o wszystkich sprawach dotyczących polityki państwa, regionu i miasta. Suweren korzysta z bezpośrednich i pośrednich form demokracji, jak wybory. Pamiętaj, że podstawą suwerenności państwa jest Twoja suwerenność. Ty kartką wyborczą możesz zmienić wszystko. I o tym będą te wybory!

Idziemy na wybory 7 kwietnia 2024 r.

Nieregularny (na razie) głos mieszkańców Wałbrzycha, którzy chcą odzyskać miasto. Dołącz do nas, prześlij pomysł, napisz maila: gazetasuweren@gmail.com

DIABELNIE DROGI ZIELONY TRANSPORT PUBLICZNY

Wałbrzych pod obecną władzą wspina się na palce udając 100-tysięczne miasto. To będzie nas słono kosztować. Mieszkańcy zapłacą gigantyczne pieniądze za nowe autobusy wodorowe. Miasto tłumaczy to rządową „Polityką Energetyczną Polski do 2040 roku”, w niej bowiem każdy przetarg na autobus w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców powinien dotyczyć wyłącznie zero- i niskoemisyjnych autobusów, czyli elektrycznych lub wodorowych. Wałbrzych już teraz wybrał te drugie, droższe oczywiście w zakupie i 2,5 razy kosztowniejsze w eksploatacji! Czy nas na to stać?

Str. 11

17,69 zł

tyle płaci łącznie wałbrzyszanin za 1 m³ wody i odbiór ścieków. Mieszkaniec Warszawy za takie same usługi płaci 10,88 zł, wrocławianin 11,80 zł.

1,15 zł

tyle za 1 mkw. płaci podatku od powierzchni mieszkalnej użytkowej osoba mieszkająca w Wałbrzychu. To maksymalna stawka, więcej już nie można płacić! Podobne maksymalne obciążenia dotknęły mieszkańców Warszawy, Wrocławia i Krakowa. Ale są też inne miasta. W Chelmie ten podatek pozostał na poziomie z roku 2023 i wynosi 0,72 zł, w Otwocku 0,73 zł, w Zamościu 0,9 zł, a w Bełchatowie obniżono go z 0,76 zł na 0,73 zł za 1 mkw. Jak wytłumaczyć te różnice? Maksymalne stawki narzucają mieszkańcom władze wywodzący się ze środowisk liberalno-lewicowych, ci z kręgów konserwatywnych jakoś sobie radzą.

ZOBACZ, JAK JESZCZE WŁADZA DRENUJE NASZE KIESZENIE

str. 2



WAŁBRZYCH MÓJ WIDZĘ OGROMNY

O tym, jak odwrócić upadek miasta i ustawić nowe priorytety rozwoju rozmawiamy z Tomaszem Maciejowskim, kandydatem na prezydenta Wałbrzycha.

Wałbrzyski Suweren: Gdyby wyborca szukał czytelnego porównania między panem a obecnym prezydentem miasta, proszę pomóc i wskazać najbardziej istotne różnice.

Tomasz Maciejowski: Różnice są ogromne, to są dwa przeciwstawne bieguny, to zupełnie inne wizje miasta. W dokumentach strategicznych miasta obecny prezydent wyznacza i charakteryzuje precyzyjnie, gdzie jesteśmy i dokąd zmierzamy. Postaram się przytoczyć – „Nie jesteśmy wielkim miastem, ale za to niezwykle ambitnym”. Moja filozofia i podejście jest zupełnie inne: my chcemy być wielkim miastem o olbrzymich ambicjach. Nie kurczyć się i karleć, ale rosnać.

W przypadku wygranej rozpęta pan rozliczenia?

Rozliczenia? Jeżeli ktoś w dobrej wierze działał, trzymał się przepisów, to dlaczego miałby odejść? Solidni urzędnicy są niezbędni, by urząd sprawnie funkcjonował. W Wałbrzychu ryba psuła się od głowy.

Bierze Pan porażkę wyborczą pod uwagę?

Startuję, by wygrać. Środowisko, z którego się wywodzę, wie, jak przekuć energię charakterystyczną dla współczesnych Polaków, głównie ludzi młodych, w projekty poruszające wyobraźnię. Przykładami CPK, projekty elektrowni atomowych.

CZYTAJ CAŁOŚĆ WYWIADU – str. 12-13

RODZINA, ZDROWIE, SZKOŁA ZAGROŻONE WARTOŚCI

Już widzimy pierwsze sygnały, że rząd Donalda Tuska planuje systemową dewprawację dzieci. Spełniły się najgorsze przewidywania. Pod nowymi rządami znaczenie słowa „zdrowie” to przede wszystkim „zdrowie prokreacyjne”. Ministra zdrowia Izabela Leszczyna już zapowiedziała, że w ramach nowych zajęć młodzi Polacy będą uczyć się o tak zwanym „zdrowiu seksualnym i prokreacyjnym”. Mówiąc wprost chodzi o nauczanie dzieci między innymi o antykoncepcji i aborcji.

Str. 3

GÓRNIK MUSI GRAĆ W EKSTRAKLASIE, OGARNIJCIE SIĘ W RATUSZU!

Od kilku dobrych lat Górnik Wałbrzych próbuje uchylić wrota do ekstraklasy. Kończy jako etatowy finalista rozgrywek I ligi. Czy klub, czymiało nie stać na tę upragnioną ekstraklasę? W budżecie Wałbrzycha na rok 2024 trudno się doszukać środków, które pozwoliłyby na spokojne przygotowywanie klubu do sezonu, niezależnie od szczebla rozgrywek. Nigdy za to od swojego ukochanego zespołu nie odwrócili się kibice. To oni niezależnie od tego, jaka była struktura organizacyjno-prawna klubu, nadawali sens pracy osób zaangażowanych w jego



budowę. Gorzej z władzami miasta, które nie dorosły do tej misji.

Górnik Wałbrzych i koszykówka dla pokoleń kibiców są pojęciami od dekad nierozzerwalnie związanymi ze sobą. Rodzimi kibice wyśpiewują z trybun hasła „jedno miasto jeden klub”, „Górniku nasz, kochamy Cię, będziemy z Tobą i na dobre i na złe”. Tych dobrych, a nawet wspólniały chwil w historii klubu było mnóstwo. Podobnie jak tych mniej wyczekiwanych, gdy wałbrzyska drużyna lądowała na peryferiach „koszykarskiego świata”.

Str. 11

SUWERENIE - ZOBACZ, JAK DRENUJĄ CI KIESZENIE

PODATKOWI ZDZIERCY

Podatki i opłaty lokalne w 2024 r. osiągają w Wałbrzychu stawki maksymalne. Wałbrzysianie płaciliby pewnie więcej, może tyle co mieszkańcy Nowego Jorku, Hong-Kongu, Londynu, gdyby nie ograniczenia stawek. Dziwnym trafem maksymalne stawki płacą mieszkańcy miast zarządzanych przez

PO, podczas kiedy w miastach zarządzanych przez burmistrzów i prezydentów związanych z PiS, te stawki nawet zmalały w porównaniu do zeszłego roku. Chcesz mieszkać w mieście zarządzanym przez liberalną lewicę? Sorry, musisz słono za to płacić, taki mamy klimat.

Zgodnie z obwieszczeniem ministra finansów od 1 stycznia 2024 r. rosną o wskaźnik inflacji maksymalne stawki podatków i opłat lokalnych (czy muszą aż o te 15%?). Suweren mógł liczyć się z istotnie wyższymi stawkami podatku od nieruchomości, podatku od środków transportowych i opłat lokalnych - oczywiście w tych gminach, których rady podejmą stosowne uchwały do końca 2023 r.

Niewytłumaczalny ewenement w skali kraju, że akurat wywodzący się ze środowisk konserwatywnych mogą zarządzać miastami w zupełnie inny sposób. Okazuje się, że można pogodzić efektywne i efektywne gospodarowanie mieniem samorządowym i nie drenować kieszeni mieszkańców miasta.

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA SOLĄ TEJ ZIEMI

Małe i średnie firmy to podstawa polskiej gospodarki. W Europie generują mniej więcej połowę PKB i zatrudniają 2/3 wszystkich pracowników. Dlatego ich dobra kondycja powinna być w interesie również lokalnych samorządowców. Wałbrzych z samego podatku CIT prognozuje w 2024 r. dochód w wysokości 16 mln zł - bardzo skromnie, ale patrząc na puste witryny po nieistniejących już sklepach i punktach usługowych w centrum miasta, może być jeszcze gorzej.

To nic dziwnego, to całkiem normalna i wręcz pożądana postawa, że oczekiwania przedsiębiorców w odniesieniu do samorządu skupiają się również na minimalizacji kosztów działalności, związanych właśnie z lokalnymi opłatami i podatkami.

Ustalenie wysokości stawek podatku od nieruchomości od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej, nie sprawiło radnym i prezydentowi żadnego problemu. Maksymalna możliwa stawka została przyjęta na poziomie 33,10 zł od 1 mkw powierzchni użytkowej. Porównywanie warunków funkcjonowania i rynków jest tutaj nie na miejscu, ale przedsiębiorcy z Warszawy, Krakowa i Wrocławia płacą tyle samo - 33,10 zł za mkw.

Co stoi za tym, że przedsiębiorcy nie mają w swoim adresie głównej siedziby kodu pocztowego identyfikującego Chełm i Otwock (22 zł podatku), Bełchatów (24,95 zł), Zamość (26,33 zł)? No nie wiem, może urok przyrody Wałbrzycha. Żarty żartami, ale lojalność przedsiębiorcy ma swoje granice, a ich zniknięcie może być bardzo kosztowne.

LIDER, ALE NIE Z TEJ STRONY PELETONU...

Wielkości podatków od nieruchomości być może nie wpływa dostatecznie na wyobraźnię mieszkańca Wałbrzycha. Różnica w stosunku do innych miast sięga co prawda 100%, ale to kwoty stosunkowo nieduże. Dla osób, które mieszkają na kilku przysiółkowych metrach, czy też prowadzących niewielką działalność gospodarczą, to kwota nie aż tak istotna, nie zachwieje ich bytem. Kropla jednak powoli draży skałę. Problem zaczyna się pojawiać, gdy wszystkie opłaty i podatki lokalne zostaną skumulowane, wszystkie rosną, wszystkie są maksymalne. Wówczas przychodzi prawdziwy ból głowy, lęk o przyszłość.

Prześwietlmy jeszcze opłaty za wodę i ścieki. Tu lider w ich wysokości jest ten sam. W Wałbrzychu zapłacimy za 1 m³ wody 7,42 zł, a za odbiór ścieków 10,27 zł (nie wspominając o opłacie stałej). Łącznie wychodzi, że wałbrzyszanin zapłaci 17,69 zł. Natomiast warszawiak zapłaci 10,88 zł, wrocławianin 11,80 zł. Zawsze można powiedzieć, że gdyby nie ten klimat, a Wisła lub Odra płynęłyby przez Wałbrzych, to cena by była odczuwalnie niższa. Wielu to kupuje - wszyscy płacą. (TM)

FELIETON

Nic im się nie udaje, TO CHYBA PECH

- Miałem być ministrem, panie doktorze. Mogłem być wojewodą, serio



Dzieci z niepełnosprawnością z Wałbrzycha nie dostaną jednorazowego wsparcia w wysokości 3,5 tys. złotych w br., bo nasze sprawne miasto nie zaaplikowało o środki Urzędu Marszałkowskiego. Jako jedyne w województwie... Mimo telefonów wicemarszałka przypominających o terminach. No nie udało się, pech, może w przyszłym roku...

W ogóle dość pechowo rozpoczął się rok dla lokalnych polityków. Do ostatnich chwil ważyły się losy fotela wojewody dolnośląskiego. Lider, który od lat prowadzi silną i skuteczną ręką wałbrzyską Platformę Obywatelską, miał zdobyć to prestiżowe

wyróżnienie, przełamać niemoc i jako wałbrzyszanin zostać prawą ręką premiera w województwie. No nie udało się, pech, może w przyszłej kadencji.

Tymczasem trwały wybory do ministerstw. Wieloletni wódz miasta, praktykujący specjalista lekarz, powinien być murem kandydatem do resortu zdrowia... No nie udało się, pech, może w przyszłej kadencji.

Ale idą wybory samorządowe, w tym na fotel prezydenta Wałbrzycha. No, udało się, pech, znowu mamy tego samego kandydata.

A dzieci, no cóż, faktycznie nie otrzymują wsparcia. Może uda się w kolejnym roku?

PODATEK OD POWIERZCHNI UŻYTKOWEJ BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

Jedną z opłat lokalnych, regulowanych obwieszczeniem ministra finansów, która dotyczy wszystkich mieszkańców, jest podatek od powierzchni mieszkalnej użytkowej. Niepoprawny optymista zapewne mógł liczyć, że gmina Wałbrzych nie zdąży z uchwaleniem nowych stawek podatków i opłat lokalnych przed końcem roku 2023 - co było wymogiem formalnym, aby w 2024 rok wejść z nowymi, wyższymi obciążeniami dla mieszkańców. W głosowaniu 26 października 2023 r. 19 radnych zaaprobowało maksymalną stawkę dla wałbrzyszan: 1,15 zł za mkw.

Dla jasności sytuacji warto przytoczyć przykłady decyzji podejmowanych przez rady miejskie i wóldarzy innych miast. W tych największych, rządzonych przez prezydentów kojarzonych z PO: w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu stawka podatku skoczyła równie wysoko - do maksymalnego poziomu. Nic dziwnego - bogatego mieszkańca stać i co mi zrobisz! Tym samym Wałbrzych znalazł się w jednym szeregu z wielkimi polskimi metropoliami. Błogosławieństwo dla mieszkańców, można tak interpretować ten fakt, że ministerialną decyzją są nałożone ograniczenia, czyli wysokość maksymalnej kwoty uchwalanej przez radnych miejskich. W innym wypadku w Wałbrzychu płacono by jak w Nowym Jorku, Hongkongu, Londynie.

RÓŻNICA MIĘDZY WIZJAMI MIASTA

Tak się składa, że na 107 prezydenckich miast wóldarzy kojarzonych z PiS można policzyć na palcach jednej ręki. W Chełmie podatek od powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych pozostał na poziomie z roku 2023 (0,72 zł), w Otwocku ustanowiono w wysokości 0,73 zł, w Zamościu określono na poziomie 0,9 zł, a w takim Bełchatowie nawet obniżono z 0,76 zł na 0,73 zł za mkw.

PATRZĄC WSTECZ, NA HISTORIĘ PRZEMIAN, KTÓRE DOTKNĘŁY W SZCZEGÓLNOŚCI WAŁBRZYSZAN, BEZ ZASTANOWIENIA, NALEŻY RZEC, ŻE TO MIASTO ZASŁUGUJE NA INNY SPOSÓB ZARZĄDZANIA, INNY OD TEGO, KTÓRY MA CECHY RABUNKOWEJ EKSPLOATACJI.

Mieszkańcy mają dwa wyjścia. Zaciśnąć zęby i płacić. Żeby nie burzyć pewnego układu trzeba godzić się na maksymalne stawki opłat - 1,15 zł - o ponad 100% wyższe niż w innych miastach. To nie los na bieżący rok, to drenowanie najsłabszych potrwa 4 lata. Drugim wyjściem, alternatywą, są wybory 7 kwietnia br.

W czasach niepewności politycznej, ekonomicznej i ostrej rywalizacji w Europie o to, kto będzie krajem korzystającym ze swoich zasobów, a kto podwykonawcą i dostarczycielem taniej siły roboczej, rząd Tuska ustawił sobie priorytetowe zadanie i... zajął się zmianą modelu rodziny w tradycyjnej Polsce. W kraju z najniższym wskaźnikiem przemocy wobec kobiet rząd chce podpisać Konwencję Stambulską, która upatruje źródeł przemocy w szacunku dla rodziny i macierzyństwa. Rządzący chcą wykorzenienia tradycji i zwyczajów oraz edukowania dzieci o niestereotypowych rolach genderowych. Ponieważ nie mogą znaleźć inżynierów od portów lotniczych, chcą wysłać speców od inżynierii społecznej do szkół, żeby uczyć nasze dzieci co to jest seks analny i maska oralna. Czy pozwolą na to przywiązani do tradycji Polacy?

RODZINA

Dotychczas rodzina znajdowała się w centrum polityki społecznej rządu. W rodzinie tkwi bowiem potencjał, który jest źródłem rozwoju naszego kraju. Ministerstwo podejmowało liczne działania z zakresu polityki państwa na rzecz dziecka i rodziny. 13 grudnia 2023 r. Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej trafiło w ręce Agnieszki Dziemianowicz-Bąk - lewicowej aktywistki z Wrocławia. - Cieszę się, że będę kierowała resortem, w którym kluczową emocją i kluczową kwestią jest wrażliwość - mówiła minister (czy tam ministra) podczas pierwszego spotkania z dziennikarzami.

Ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk poinformowała też, że do nazwy resortu decyzyją Tuska przywrócono słowo „praca”. Z tą „pracą” na razie w ministerstwie nic nie zrobiono, najpierw zajęto się uderzeniem w rodziny. Jednym z pierwszych działań ministrowi było zablokowanie prawie 17 milionów zł na realizowaną przez organizacje pozarządowe tegoroczną edycję konkursu „Po pierwsze Rodzina!”. Przez ostatnie 4 lata w ramach konkursu dofinansowane były najlepsze projekty informacyjno-edukacyjne i szkoleniowe służące zmianie społecznej, polegającej na usytuowaniu dobra rodzin w centrum działań wspólnoty na wszystkich poziomach jej funkcjonowania. Program kształtował i promował pozytywny wizerunek małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, rodziny, macierzyństwa, ojcostwa i rodzicielstwa. Wspierał też aktywność organizacji pozarządowych działających na rzecz rodziny. W dotychczasowych edycjach konkursu „Po pierwsze Rodzina” dofinansowanych zostało 168 projektów na łączną kwotę 42 450 000 zł. W całym kraju zawołało to powstaniem wielu znakomitych inicjatyw. W tym roku miała powstać sieć Klubów Mam i Klubów Rodzinnych, w których rodzice mogliby wzmacniać kompetencje rodzicielskie, a lokalne społeczności uczestniczyć w inicjatywach integrujących mieszkańców na rzecz rodziny. W naszym regionie z pieniędzy ministerialnych dofinansowany był m.in. Ogólnopolski Kongres Małżeństw w Świdnicy, który gromadził co roku kilkaset osób.

Nie wiedzieliście o zablokowaniu pieniędzy na tą działalność? Nie dziwię się. Ministerstwo o zablokowaniu pieniędzy poinformowało jedynie niewielkim ogłoszeniem na

RODZINA POWAŻNIE ZAGROŻONA



22 listopada 2023 r. To jedno z ostatnich działań ministerstwa rodziny. Minister Marlena Maląg spotkała się z liderkami i liderami Klubów Mam i Klubów Rodzinnych. MRiPS przeznaczyło 7 mln zł na tworzenie sieci placówek, w których rodzice mogliby wzmacniać kompetencje rodzicielskie, a lokalne społeczności uczestniczyć w inicjatywach integrujących mieszkańców na rzecz rodziny. Źródło: MRPiS

jednej ze swoich podstron w internecie. Okazało się, że ministerstwo skasowało także ze swoich stron wszystkie informacje o działalności swoich poprzedników. Niestety proceder ten dotyczy również pozostałych ministerstw. Czego boją się obecne władze? Znając dotychczasowe zaangażowanie ideologiczne pani Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, organizatorki m.in. „czarnych marszy” i laureatki w plebiscycie Kampanii Przeciw Homofobii „za zaangażowanie w walkę o równe prawa dla społeczności LGBTQI”, można się domyślać na promocję jakich inicjatyw zostaną teraz skierowane ministerialne środki. Wszak w myśleniu lewicowym „klasyczny” model rodziny jest źródłem opresji i cierpienia, więc w żadnym przypadku nie powinno się go promować.

ZDROWIE I SZKOŁA

Już widzimy pierwsze sygnały, że rząd Donalda Tuska planuje systemową deprawację dzieci. Spełniły się w ten sposób najgorsze przewidywania. Pod nowymi rządami znaczenie słowa „zdrowie” to przede wszystkim „zdrowie prokreacyjne”. Ministra zdrowia Izabela Leszczyna już zapowiedziała, że w ramach nowych zajęć młodzieży Polacy będą uczyć się o tak zwanym „zdrowiu seksualnym i prokreacyjnym”. Mówiąc wprost chodzi o nauczanie dzieci między innymi o antykoncepcji i aborcji. - Profilaktyka zdrowotna w szkołach jest

konieczna nie tylko dlatego, żeby uczniowie poznawali samych siebie, a więc swoją psychikę, ciało, organizm, ale żeby również umieli zarządzać swoim czasem, zdrowo się odżywiać, mieli świadomość siebie samych, która jest potrzebna m.in. na poziomie zdrowia seksualnego i zdrowia prokreacyjnego - wyjaśniała swoje plany ministra. Wydawałoby się, że priorytetem nowej ministrowi powinno być podjęcie działań zmierzających w kierunku poprawy funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Każdy, kto musiał nagle skorzystać ze specjalistycznej opieki medycznej wie, że wygląda to w wielu przypadkach dramatycznie

**LEWICOWE MINISTRY
MAJĄ JEDNAK WAŻNIEJSZE
SPRAWY DO ZAŁATWIENIA
NIŻ POPRAWA ZDROWIA
POLAKÓW. DLATEGO JEDNĄ
Z PIERWSZYCH DECYZJI
„KOALICJI 13 GRUDNIA”
BYŁO WPROWADZENIE
TABLETKI „DZIEŃ PO”
O DZIAŁANIU WCZESNOPO-
RONNYM, DOSTĘPNEJ BEZ
RECEPTY JUŻ**

**DLA 15-LETNICH DZIECI.
PODJĘTO TEŻ DZIAŁANIA
NA RZECZ LEGALIZACJI
ZABIJANIA DZIECI DO 12.
TYGODNIA CIĄŻY.**

Jest wielce prawdopodobne, że tzw. „edukacja zdrowotna” w szkole obejmie też zachętę do innych niemoralnych działań. Skąd te przypuszczenia? Jedną z pierwszych osób, z którą po objęciu ministerstwa spotkała się ministra edukacji Barbara Nowacka, była Anja Rubik, promotorka perwersyjnej „edukacji” seksualnej. - Zaledwie parę tygodni temu taka dyskusja z MEN byłaby nierealna. Bardzo się cieszymy, że mimo tak napiętego grafiku i zaledwie tydzień po objęciu stanowiska znalazła pani ministra dla nas czas - komentowała spotkanie modelka. Fundacja SEXEDPL Anji Rubik zajmuje się między innymi promocją „bezpiecznego i przyjemnego seksu analnego”, używaniem gadżetów erotycznych oraz... przygodnego seksu. Fundacja zachęca każdego, by zawsze miał przy sobie prezerwatywę, pigułkę wczesnoporonną oraz... „maskę oralną”.

Pierwsze działania lewicowych ministrów nie pozostawiają złudzeń do jakiego szamba jesteśmy wszyscy przymusowo wciągani.

MirJa

”

W sprawach rodziny jestem, by tak rzec, prowincjuszem. Wychowałem się w tradycyjnej rodzinie. Z dzieciństwa spędzonego na ulicach Wałbrzycha, pamiętam, że wszyscy moi kumple i przyjaciółki wychowali się w podobnych rodzinach. Dziś promuje się różnorodność. Każdy ma być różny, inny, choćby na siłę, choćby wbrew swej woli. Takie pokolenie ominie to, czego doświadczam dziś - wspólnota pokoleń, katalog rzeczy wspólnych, w tym wspólnych idealów i marzeń. Nie wiem, czy różnicowanie na siłę, rozbijanie naturalnej struktury społecznej jest tego warte, a raczej wiem, że nie jest.

”

Wiele rządów od obalenia komuny robiło wszystko, aby zniszczyć instytucję szkoły publicznej. Promowane przez lata w systemie edukacji zasada róbta, co chceta i tzw. bezstresowe wychowanie, doprowadziły do totalnego upadku autorytetu szkoły oraz nauczyciela. W obronie ideologicznego szkolnictwa stanęła dziś lewica z przerażającymi hasłami zideologizowania polskiej szkoły. W szkołach ma zapanować totalna anarchia, wyzucie z wszelkich wartości, przemoc, pornografia, porno i chamstwo. Ze wszystkich sił będę zwalczał te tendencje.

**Tomasz
Maciejowski**

MÓJ MANIFEST WYBORCZY

SUWERENIE, AMBITNY PROJEKT ROZWOJU

Wałbrzyskanie, Polacy, obywatele – stoimy przed szansą odrzucenia dotychczasowego modelu prowadzenia spraw miasta, który zwyczajnie się nie sprawdził. Nie chcemy takiego miasta – postrzeganego poprzez biedaszyby na naszych podwórkach, toksyczne wysypisko w centrum miasta, monstrualne zadłużenie i najwyższe podatki oraz opłaty lokalne. Wałbrzych zasługuje, aby znowu stać się znaczącym gospodarczo i społecznie miastem Dolnego Śląska. 7 kwietnia dokonamy radykalnego zwrotu i podziękujemy kartą wyborczą tym, którzy nie sprościli wyzwaniom.

TAK, Z PEŁNĄ ŚWIADOMOŚCIĄ TRUDÓW I WYZWAŃ STOJĄCYCH PRZED NAMI, CHCEMY I DOKONAMY TEGO - WAŁBRZYCH WRÓCI NA NALEŻNE MU MIEJSCE NA DOLNYM ŚLĄSKU I ZNOWU BĘDZIE WIELKIM MIASTEM.

Byliśmy miastem wojewódzkim, plasowaliśmy się na drugim miejscu pod względem znaczenia ekonomicznego oraz społecznego na Dolnym Śląsku. Dlatego lata temu to właśnie do nas przyjeżdżano w poszukiwaniu pracy i godnych warunków życia. To nasze szkoły techniczne i wielobranżowe budowały kapitał ludzki. To nasz przemysł kształtował wskaźniki i tworzył markę regionu. Potem kolejne liberalne ekipy rządzące miastem spychały nas coraz niżej. Nie walczyliśmy dostatecznie o zachowanie potencjału miasta, a jedyne wysiłki były kierowane na pudrowanie



Tomasz Maciejowski, wałbrzyszanin z misją. Ukończył Politechnikę Wrocławską, Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu i Katowicach oraz Wyższą Szkołę Bankową. Ponad 13 lat pracował w KGHM: od specjalisty na stażu po dyrektora naczelnego. Obecnie jest prezesem zarządu Sanatoriów Dolnośląskich. O swojej dewizie życiowej mówi tak: – *Dopiero kiedy nauczyłem się akceptować ludzi takimi, jakimi są, zacząłem dostrzegać piękno w różnorodności ludzkiego charakteru i doświadczeń życiowych.*

Nigdy nie wdawał się w polityczne gierki, polajanki i rozgrywki. Trzymał się z daleka od polityki, jak długo się dało. Czara goryczy przelała się przy zapowiedzi kolejnej obsady władz miasta przez tych, którzy zaprowadzili je na skraj ubóstwa, zadłużyli po korek. – *Miasto wygląda miejscami jak dekoracja do horroru, ma plamy zapomnienia i rejonu, gdzie nie widziano dawno interwencji czy jakiegokolwiek pomysłu władz. Doprowadzę do zrównoważonego rozwoju Wałbrzycha. Będzie mniej pomników, a więcej udogodnień dla ludności – zapowiada Maciejowski.*

powolnego, dramatycznego w konsekwencji upadku. Z miasta aspiracji stał się synonimem upadku, zapóźnienia. Ocalmy to, co jeszcze sprawnie funkcjonuje, zatrzymajmy trwonienie zasobów miasta, wyprzedaże, zastawiania bankowe i lichwiarskie majątku, nierozsądną

kreatywną księgowość. To czas na rewizję udzielonego zaufania.

Recepta jest jedna – i nie ma innej drogi. Podnieśmy głowy i odrzućmy balast nietrafionej wizji i realizowanej strategii uwierającej Wałbrzych. Środowisko osób, które dostawało

od wyborców mandat, nie sprostało oczekiwaniom i nie poradziło sobie z rządzeniem miastem. Kurczenie się potencjału miasta i przejadanie jego ostatnich zasobów prowadzi donikąd. Społeczeństwo otrzymuje co jakiś czas produkt zamienny – „spektakularne” jak na możliwości

miasta inwestycje, ale dopiero po pewnym czasie dowiadujemy się, że to wszystko jest wykonane za środki zewnętrzne, a miasta samodzielnie na nic już nie stać. Dodatkowo każdy produkt PR-owy likwiduje dobrze funkcjonującą infrastrukturę. Przykład? Oto nowy

STRATEGIA BEZPIECZNEJ PRZYSZŁOŚCI WAŁBRZYSZAN

SILNY BUDŻET - ZDROWE FINANSE MIASTA

Upublicznimy stan finansów miasta i skończymy z kreatywną księgowością. Restrukturyzacja finansowa, radykalne zmniejszenie zadłużenia miasta: tak zadbamy, aby Wałbrzych opierał w końcu płynność finansową na wypracowanych przez siebie środkach pieniężnych.

RACJONALNA GOSPODARKA POSIADANYMI ZASOBAMI

Zakończymy nieefektywność i brak gospodarności w podmiotach prawa handlowego, w których miasto posiada udziały i przedsiębior-

stwach miejskich (większy nadzór społeczny i właścicielski nad tymi podmiotami).

Ograniczymy dziką wyprzedaż majątku gminnego.

Przyjmijemy nowe strategie zagospodarowania przestrzennego dedykowane poszczególnym dzielnicom miasta.

Przeprowadzimy zmiany w mentalności na wszystkich szczeblach samorządu lokalnego. Priorytetem będzie hasło „największym i najważniejszym zasobem miasta jest jego mieszkaniec”. Temu podporządkujemy wszelką aktywność.

CYFRYZACJA

Całą strategię rozwoju miasta oprzemy na najnowocześniejszych technologiach cyfrowych. Komunikację z mieszkańcami i przedsiębiorcami będziemy prowadzić drogą elektroniczną. E-administracja i rozwój e-usług przyspieszy i uprości załatwianie spraw urzędowych, co zwiększy wygodę mieszkańców i zredukuje czas oczekiwania. Procesy administracyjne będą bardziej efektywne i dostępne. Będziemy wspierać lokalne biznesy (usługi / wytwórcy) oparte na technologiach cyfrowych. W Wałbrzychu należy zrobić wszystko, aby nie było plam cyfrowego wykluczenia (z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii).

SZKOLNICTWO I EDUKACJA

Kołem zamachowym w perspektywie długoletniej uczynimy szkolnictwo techniczne oparte na jakości i nowoczesności warsztatów edukacyjnych.

Odtworzymy możliwość kształcenia i uzyskania dyplomów inż. i mgr. na wydziałach wyższej szkoły technicznej w Wałbrzychu. Dążyć będziemy do powstania najnowocześniejszej infrastruktury, pozwalającej na kształcenie specjalistów techników (uczelnia, laboratoria i warsztaty, akademiki).

Przywrócimy potencjał szkolnictwu zawodowemu dla młodzieży i dorosłych. Obecnie funkcjonujące szkoły średnie i wyższe oraz te projektowane mają stworzyć w Wał-

brzychu akademicką społeczność – kolejny filar wzmacniający naszą gospodarkę.

Wałbrzych musi wybić się z pozycji przeciętności i sięgać wyżej – być uczestnikiem grantów naukowych, które w perspektywie mogą stać się zaczynem dla sprowadzenia właśnie tu zamiejscowych jednostek naukowych z obszaru np. z fizyki, astronomii i innych dziedzin. Położenie Wałbrzycha, specyfika górotworu Sudetów Środkowych, dawała nam potencjał, choćby na poziomie koncepcji lokalizacyjnej, do instalacji „Teleskopu Einsteina”, do pomiaru fal grawitacyjnych. Kolejny krok mógłby okazać się skokiem w „nadprzestrzeń” i uzyskanie międzynarodowej pozycji miasta. Sardynia we Włoszech zrobiła taki pierwszy krok, my również bez obaw powinniśmy kształtować w sobie takie aspiracje.

WYBIERZ WAŁBRZYCHA!



„W Wałbrzychu wciąż można spotkać miejsca i całe dzielnice zapomniane przez historię. Dokładnie mówiąc zapomniane przez ostatnio rządzącą ekipę. To irytujące, to niedopuszczalne. Władza dbała dotychczas jedynie o to, by w tym morzu zaniedbania powstawały wyspy. Tak postępuje kolonizator, a nie gospodarz. Ja się z takim rozwojem miasta nie zgadzam. Trzeba rozwijać miasto w sposób zrównoważony, wyrównujący różnice.”

Aquazdrój, ogromny jak jego zadłużenie. W efekcie znika z miasta 5 pływali... Takich przykładów jest wiele w Wałbrzychu, to metoda nie-reformowalnej władzy od dekad zsiadającej w Ratuszu.

NOWA RADA MIEJSKA, NOWE KIEROWNICTWO RATUSZA BĘDZIE MIAŁO TYLKO JEDEN CEL: ZMIENIĆ SPOSÓB ZARZĄDZANIA MIASTEM I PRZYWRÓCIĆ WAŁBRZYCHOWI NALEŻNE MIEJSCE NA MAPIE GOSPODARCZEJ, KULTURALNEJ, EDUKACYJNEJ, SPORTOWEJ KRAJU.

POLACY WRACAJĄ Z EMIGRACJI - OTWÓRZYMY SIĘ NA NASZYCH BYŁYCH MIESZKAŃCÓW

Od 2018 r. liczba Polaków przebywających czasowo za granicą systematycznie maleje. Ostatnie dane wskazują na liczne powroty z emigracji, co już odczuliśmy w latach 2021-2023. Pierwszy raz od ponad 50 lat odnotowaliśmy dodatnie saldo migracji. Wałbrzych został znacząco dotknięty emigracją. Straciliśmy od kilku do kilkunastu roczników w ich kulminacyjnym momencie aktywności zawodowej i społecznej. Wyjechali ludzie młodzi, posiadający fach i doświadczenie zawodowe, chęci i potencjał do budowania naszej wspólnoty. Kiedy powoli wracają, my musimy ich przyjąć, przygotować oferty i warunki dla ponownego związania swojej egzystencji z Wałbrzychem. Brutalną prawdą jest to, że 15% dochodów Wałbrzycha stanowią wpływy z podatku PiT. Każdy obecny mieszkaniec, jak i ten który

w przyszłości zwiąże swoją rodzinę z tym miastem, jest na wagę złota dla naszego miasta.

Przygotujemy uzbrojone w media nieruchomości pod zabudowę, które będą na preferencyjnych warunkach udostępniane. Zbudujemy mieszkania pod najem. Nowoczesna infrastruktura stworzy warunki dla rozwoju każdej jednostki społecznej, co przełoży się na zwiększenie wałbrzyskiego potencjału.

WAŁBRZYCH MAGNESEM DLA MAŁEGO I ŚREDNIEGO BIZNESU

Polska jest liderem Europy Środkowo-Wschodniej w przyciąganiu inwestycji zagranicznych. Również polski przedsiębiorca jest bardzo aktywny. Wiążą oni swoje biznesy z regionami, w których dynamika rozwoju jest duża, gdzie są odpowiednie warunki, dobre skomunikowanie i niższe koszty funkcjonowania oraz potencjał kadrowy i popytowy.

CO ZROBIĆ, ŻEBY WAŁBRZYCH ZNOWU STAŁ SIĘ WIELKI

OTO PODSTAWOWE WARTOŚCI, KTÓRE UCZYNIĄ MIASTO PRZYJAZNYM I ZRÓWNOWAŻONYM MIEJSCEM DO ŻYCIA:

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

Zadbamy o równowagę pomiędzy rozwojem ekonomicznym, społecznym i środowiskowym. Dobra infrastruktura, transport, środowisko życia oraz bezpieczeństwo mieszkańców.

PARTYCYPACJA OBYWATELSKA

Umożliwimy mieszkańcom aktywny udział w procesach decyzyjnych dotyczących miasta. To będą konsultacje społeczne, platformy internetowe do zgłaszania pomysłów i opinii, oraz wspieranie inicjatyw społecznych i lokalnych grup.

INNOWACYJNOŚĆ I JAKOŚĆ

Stworzymy warunki sprzyjające innowacjom społecznym, gospodarczym i technologicznym, które mogą przyczynić się do poprawy

jakości życia mieszkańców oraz zwiększenia konkurencyjności miasta. To wsparcie dla startupów, inwestycje w edukację i badania naukowe oraz rozwój inteligentnych rozwiązań technologicznych.

TRANSPARENTNOŚĆ

I UCZCIWOŚĆ

Zapewnimy przejrzystość i uczciwość w działaniach administracji publicznej oraz zwalczymy korupcję. Wprowadzimy otwarte zarządzanie finansami publicznymi, odpowiedzialność urzędników za podejmowane decyzje. Będziemy budować zaufanie między władzami a społeczeństwem.

DOSTĘPNOŚĆ I INKLUZJA

Zapewnimy równy dostęp do usług publicznych, infrastruktury i możliwości rozwoju dla wszystkich mieszkańców miasta, niezależnie od ich statusu społecznego, ekonomicznego czy kulturowego.

Tylko 4% dochodów miasta pochodzi z podatku CiT, co świadczy o znaczących zaniedbaniach.

ZMIENIMY WARUNKI, NA KTÓRYCH PRZEDSIĘBIORCA MOŻE FUNKCJONOWAĆ W WAŁBRZYCHU. MIEJSCE DLA BIZNESU BĘDZIE PRZYJAZNE I KONKURENCYJNE KOSZTOWO.

Nie dopuścimy do sytuacji, żeby koszt funkcjonowania małego i średniego biznesu w Wałbrzychu, związany z opłatami i podatkami lokalnymi, był porównywalny lub nawet istotnie wyższy niż w Warszawie czy Wrocławiu. Zmienimy to!

SPRAWIEDLIWA TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA I DBAŁOŚĆ O ŚRODOWISKO

Dyrektywy unijne, rozwój gospodarczy oraz zmiana sytuacji ekonomicznej polskich rodzin determinują zmiany technologiczne. Wałbrzych powinien w tym zakresie prowadzić mądrą politykę, przede wszystkim opartą na nauce, na

mądrej wstrzeźliwości, na analizie błędów popełnianych przez pionierów podejmujących się nowych wyzwań.

Środowisko naturalne, piękna przyroda otaczająca Wałbrzych, jest atutem miasta, który ustanowimy jednym z filarów gospodarczych miasta. Wprowadzimy mądrą współzależność rozwoju miasta i zachowania dobrego stanu środowiska.

Wałbrzych musi skończyć z patologiami. Koniec tłumaczeń: projektant źle wytyczył, wykonawca się nie wtrącał, a nadzór przespał swoją rolę. W efekcie mieszkańcy muszą podłączać instalacje sanitarne „pod górę”. Nie możemy sobie na to pozwalać, piętnujemy partactwo, stawiamy na jakość i wymagamy odpowiedzialności od innych i od samych siebie. Te małe kroki stworzą kulturę miasta jako organizacji świadomej roli i odpowiedzialności.

SKOMUNIKOWANIE MIASTA

Łączniki z S5, A4, S8, przepustowość/przejezdność dla wielkogabarytowych pojazdów drogi DK35 przez Wałbrzych aż do granicy z Republiką Czeską, znalezienie się w „orbicie szprychy” CPK są bezwzględnie priorytetami – oknem na świat dla Wałbrzycha, które zadecyduje o przyszłości i rozwoju miasta na kolejne dziesięciolecia.

Tomasz Maciejowski

KANDYDACI W WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ WAŁBRZYCHA

TOMASZ MACIEJOWSKI

W swoim życiu zawsze robiłem wszystko własnymi rękami. Wiele razy się zdarzało, że takie działania popychało do współpracy innych. Zaczęłem remont fontanny przy uzdrowisku w Sokolowsku. Zaraz dołączyli inni, skończyliśmy ją, teraz cieszą się jej widokiem kuracjusze i turyści. To niby mała rzecz, ale z takich rzeczy składa się nasza rzeczywistość. Umiejętność istnienia w organicznej społeczności otwartej na otoczenie, wyzwania, które udaje się pokonać wspólnie to cenne wartości. Rozwój miasta, tysiące turystów, ożywiony pęd, innowacyjne firmy, którym sprzyja inkubator startupów: to wszystko jest możliwe dzięki energii wspólnoty i kierunkowi zmian, które nada samorząd. Ja w to mocno wierzę, w sukces Wałbrzycha w dużej skali. Sprzykrzyło mi się słuchać obecnych władz i jej jęczenia, że musimy się

wyludniać, że znikające sklepy, kawiarnie i restauracje to naturalne w takim mieście, że taki to już los pogórniczego miasteczka. Tak mawiają ludzie mali, bez marzeń, bez wizji. Dla nich całe miasto jest muzeum, odrestaurowali trochę przeszłości, opakowali to w kilka sal do oglądania a sami szorują po bruku w muzealnych kapciach ciesząc się, że płynie co miesiąc muzealna pensja. Kiedy wiele ulic i podwórek dosłownie się rozpada, oni w nowych miejscach budują nowoczesne osiedla, żeby przypudrować rozkład substancji miejskiej. Stawiają pomniki, żeby zasłoniły ruiny. Chcę odwrócić te tendencje. Nie jesteśmy muzeum. Czas wpuścić w to miasto ożywczego ducha zmian, czas zmienić beznadzieję i zatrzymać rozkład. Dobierzmy się do tych muzealnych nudziarzy, zróbmy niespodziankę Wałbrzychowi.



OKRĘG NR 1

PODZAMCZE, SZCZAWIENKO,
PONIATÓW

- 1 TOMASZ MACIEJOWSKI
- 2 JERZY LANGER
- 3 PIOTR KOLESIŃSKI
- 4 BEATA DZIEKAN
- 5 ZDZISŁAW ADAMSKI
- 6 MARIOLA SOBIERAJ-MARKIEWICZ
- 7 MAJA STĘPIEWSKA
- 8 DAMIAN DANIELAK



JERZY MACIEJ LANGER

Urodziłem się w Szczawnie Zdroju. Od 1961 r. mieszkam w Wałbrzychu, z czego już 46 lat na Podzamczu. Byłem działaczem opozycji antykomunistycznej, więźniem politycznym, członkiem władz krajowych NSZZ „Solidarność”, w której w latach 1998-2010 pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej.

Od października 2017 jestem radnym PiS w Radzie Miejskiej Wałbrzycha, a od 2018 roku przewodniczącym Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwość w RM Wałbrzycha.

MOJE PRIORYTETY:

- Zniesienie opłat parkingowych, z wyjątkiem ścisłego Centrum Miasta, szczególnie w okolicach szpitali;
- Nowe parkingi na Podzamczu;
- Świetlna regulacja ruchu na skrzyżowaniu al. Podwale – ul. H. Wieniawskiego;
- Kanalizacja dla Poniatowa;
- Przywrócenie Radzie Miejskiej prawdziwego statusu organu uchwałodawczego i kontrolnego. Dotychczas mamy „maszynkę do głosowania” wykonującą bezkrytycznie polecenia prezydenta miasta.

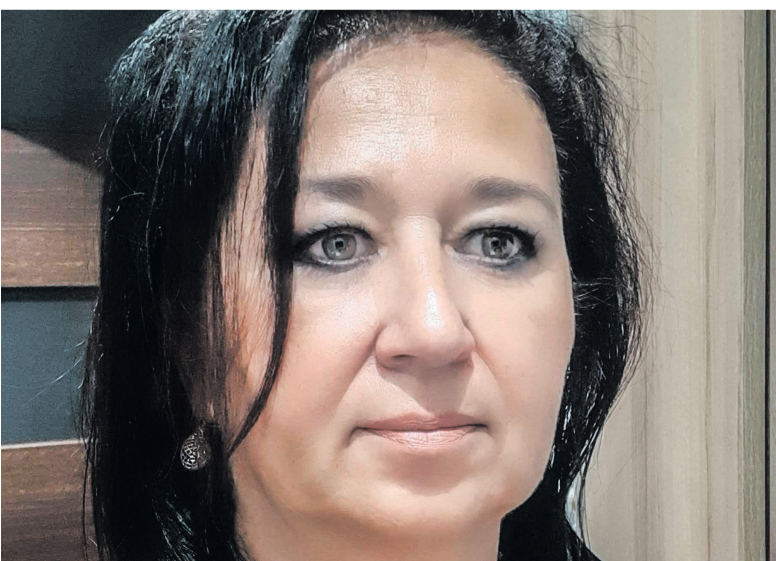
DAMIAN DANIELAK

Damian Danielak ukończył PWSZ w Wałbrzychu na kierunku politologia oraz dziennikarstwo i komunikację społeczną na Uniwersytecie Wrocławskim. Jest zielonoświątkowym publicystą poruszającym tematy religijne i polityczne. Działa przy Kościele Ulicznym w Boguszowie Gorcach, gdzie udziela pomocy

uzalenionym i wraz z innymi przygotowuje darmowe posiłki dla potrzebujących. Startuje z poparciem Nowej Nadziei wchodzącej w skład Konfederacji. Damian deklaruje, że połowę uposażenia radnego będzie przekazywać na piłkarski Górnik Wałbrzych.

Główne postulaty Damiana:

- likwidacja straży miejskiej;
- obniżenie diet radnych o połowę;
- darmowe miejsca parkingowe przy urzędach;
- obniżenie podatków lokalnych;
- bon edukacyjny;
- koniec dalszego zadłużania Wałbrzycha.



BEATA DZIEKAN-RZYMEK

„Rób to, co możesz, tym, co posiadasz, i tam, gdzie jesteś”

Theodore Roosevelt

Służyć, to odpowiedzialność, nie tylko przed ludźmi, ale przede wszystkim przed samym sobą. Służyć ludziom, to być ich oczami i uszami. Służyć ludziom, to mówić ich językiem i wyrażać ich wolę.

Zatem do roboty:

- Twoje podatki moją sprawą;
- Twój pomysł moje wsparcie – razem ku sukcesowi;
- Zwiększenie dostępności mieszkań, rozwiązania dla młodych rodzin;
- Rozwój programów wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw;
- Poprawa infrastruktury – drogi, chodniki, bezpieczne przejścia dla pieszych, miejsca parkingowe;
- Inwestycje lokalne – więcej

miejsc do aktywnego spędzania czasu;

- Nowe rozwiązania w sprawie odpadów.

Wykształcenie: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP w Warszawie, Instytut Pedagogiki w Wałbrzychu, Praca: Emerytowany Pracownik Samorządowy, były długoletni ławnik w Sądzie Rejonowym Sądu Pracy w Wałbrzychu

KANDYDACI W WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ WAŁBRZYCHA

RENATA WIERZBICKA

Jestem pasjonatką działania, twórczą organizatorką społeczności, skuteczną negocjatorką ukierunkowaną na cel, zdeterminowaną inicjatorką działań prospołecznych i prozdrowotnych. Swoją misję realizuję na wielu uzupełniających się obszarach działania, w kręgu moich zainteresowań i poszukiwań doskonalenia znajdują się tematy takie, jak: zdrowie, profilaktyka, rehabilitacja, aktywność zawodowa, społeczna, sportowa, wolontariat.

Jestem praktykiem od 31 lat zaangażowanym w pracę w Powiatowym Urzędzie Pracy w Wałbrzychu, w którym pełnię też funkcję przewodniczącej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność”. Będąc przewodniczącą Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” przy Powiatowym Urzędzie Pracy zostałam też ekspertem w Radzie Dialogu Społecznego działającej przy Ministerstwie Pracy Rozwoju i Technologii. Staram się, by mój głos był głosem wszystkich pracowników publicznych służb.

Od wielu lat zajmuję się działaniami społecznymi, charytatywnymi oraz pracowniczymi osiągając na tych płaszczyznach nie tylko zadowolenie i poczucie spełnionej misji, ale też wymierne efekty podejmowanych działań.

Jestem doświadczonym samorządowcem, radną Rady Miejskiej Wałbrzycha od IV kadencji, członkiem Komisji Rewizyjnej oraz Sportu Turystyki i Promocji Rady Miejskiej Wałbrzycha. Byłam też członkiem Komisji Budżetu i Finansów oraz Edukacji i Kultury. Jestem ponadto zaangażowanym społecznym prezesem PTO - Hospicjum w Wałbrzychu od III kadencji (wcześniej skarbnikiem i wiceprezesem). Z moim poczuciem misji, czuję się oddanym społecznikiem.

Od lat łącząc wiele funkcji zawodowych i społecznych staram się skutecznie działać na rzecz wszystkich mieszkańców Wałbrzycha, realizować misję społecznych działań, w tym działań na rzecz hospicjum oraz najbardziej potrzebujących mieszkańców miasta. Moje inicjatywy są odpowiedzią na bieżące potrzeby społeczne, chcę kreować ducha współpracy międzyludzkiej i międzyinstytucjonalnej.

Jestem gotowa wykorzystać swój potencjał i kompetencje do realizacji nowych wyzwań na rzecz poprawy rzeczywistości, jestem gotowa do pełnego zaangażowania, współpracy i samodzielnych zadań dla dobra drugiego człowieka oraz całej społeczności. Chcę też poprawić wizerunek instytucji



działających na rzecz zdrowia mieszkańców.

OKRĘG NR 2

PIASKOWA GÓRA, STARY ZDRÓJ

- 1 RENATA WIERZBICKA
- 2 PIOTR KOCHANOWICZ
- 3 ANNA BOŻENIEC-JAŁOWICKA
- 4 JAN NAWROCKI
- 5 MARCIN KULIŃSKI
- 6 DOMINIKA SZCZERKOWSKA
- 7 RAFAŁ KIERCZ



RAFAŁ KIERCZ

Urodziłem się w 1979 roku w Wałbrzychu. W 2004 roku ukończyłem WYŻSZĄ SZKOŁĘ PEDAGOGICZNĄ TWP W WARSZAWIE. Wydział Nauk Społeczno-Pedagogicznych w Katowicach. Na kierunku - PEDAGOGIKA. Obecnie pracuję w swoim zawodzie z młodzieżą.

Moim mottem i życiową dewizą jest to, że zawsze warto stanąć po ludzkiej stronie barykady. Nawet dla satysfakcji przed samym sobą, że zachowało się tak, jak trzeba. Łatwiej się później patrzy rano w lustro!



JAN NAWROCKI

W latach 1999-2002 r. przewodniczący R.W.S. Piaskowa Góra.

- Doświadczenie zdobyte w społecznej pracy w R.W.S. pragnę spożytkować na rzecz społeczności lokalnej oraz miasta w misji radnego miejskiego. Będę zajmował się bieżącymi sprawami mieszkańców, chcę się wsluchać w ich problemy i realizować ich propozycje zmian w dzielnicach i całym mieście. Nic o Was bez Was!



PIOTR KOCHANOWICZ

Wałbrzyszanin od urodzenia, lat 67.

Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Emerytowany nauczyciel,

obecnie pracownik techniczny Sanatoriów Dolnośląskich.

Pomysłodawca i współorganizator Wałbrzyskiego Marszu Niepodległości.

KANDYDACI W WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ WAŁBRZYCHA

PIOTR SOSIŃSKI

Wałbrzych to stutysięczne miasto na południu Dolnego Śląska wymagające wspólnej troski mieszkańców. Przez prawie dwie dekady prowadzone jest przez ekipę, która z czasem wytraciła swój potencjał. Obraz rozjazdu między pijarem a życiem jest bolesny. Należy obudzić wałbrzyską debatę i przywrócić normalny samorząd. Dlatego na naszych listach do Rady Miejskiej są lokalni działacze, aktywiści różnych spraw i problemów. Przedstawiciele różnych środowisk, grup wiekowych i zawodowych. Bez mocnego impulsu, racjonalnej krytyki, ożywienia dyskusji, zwykłe sprawy Wałbrzycha będą coraz bardziej zaniedbane wskutek ospałości władz. Potrzebna jest zmiana! Nowy Prezydent i Rada Miejska w nowym składzie!

MOJE HASŁO WYBORCZE

WAŁBRZYCH JEDNEJ PRĘDKOŚCI!

Konieczne jest równomierne rozłożenie inwestycji i ich mądre uzasadnienie. Należy liczyć każdą publiczną złotówkę. Prawie miliardowe zadłużenie Miasta jest zburzeniem szczególnie dla młodego pokolenia. Niestety, władza nie przeprowadziła procesu rewitalizacji społecznej. Pusty betonowy amfiteatr na placu Teatralnym jest smutnym dowodem, że nawet inwestycja w infrastrukturę może być bezużyteczna.

STARE DZIELNICE MIASTA WYMAGAJĄ NAKŁADÓW W ZASÓB MIESZKANIOWY, OTOCZENIE SZKÓŁ, DRÓGI I CHODNIKI.

Ale potrzebne są też działania społeczne chociażby reaktywacja świetlic środowiskowych, zajęcia sportowe dla dzieci, zniżki opłat za śmieci dla Dużych Rodzin czy bilety wakacyjne dla uczniów, powrót do zarzuconych imprez kulturalnych, promowanie czytelnictwa czy otwarcie Zamku Książ dla mieszkańców.

NALEŻY POBUDZIĆ PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ, WYKORZYSTAĆ PUSTE LOKALE UŻYTKOWE, TROSCZYĆ SIĘ O KAŻDE MIEJSCE PRACY W MIEŚCIE.

MOJE DOŚWIADCZENIE

I PLAN PRACY

Mam 48 lat. Moich troje dzieci uczęszcza do wałbrzyskich szkół



i trenuje w wałbrzyskich klubach sportowych. Znam problemy Miasta jako mieszkaniec, rodzic i były urzędnik. Jestem radcą prawnym, od 20 lat adiunktem w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu.

BYŁEM WICEPREZYDENTEM MIASTA, PRZEZ DWIE KADENCJE SPRAWOWAŁEM MANDAT RADNEGO WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO.

INICJOWAŁEM WAŁBRZYSKĄ AKADEMIEJ HISTORYCZNĄ.

W Radzie Miejskiej chciałbym zająć się sprawami społecznymi, poprawą procesu tworzenia prawa i uruchomieniem „na serio” działań Komisji Rewizyjnej. Rada musi stać się areną dyskusji i pracy a Prezydent musi współpracować z radnymi, a nie do nich przemawiać. To będzie nowa, owocna i pracowita kadencja wałbrzyskiej Rady Miejskiej.

OKRĘG NR 3

ŚRÓDMIEŚCIE, BIAŁY KAMIEŃ, SOBIĘCIN

- 1 PIOTR SOSIŃSKI
- 2 ANNA ADAMKIEWICZ
- 3 JANUSZ WIŚNIEWSKI
- 4 KAZIMIERZ WRZOSEK
- 5 MAGDALENA PILARSKA-OSIECKA
- 6 ROMAN JANISZEK
- 7 MARIA BRANICKA
- 8 KATARZYNA FABICKA

MARIA BRANICKA

Urodzona w Wałbrzychu, lat 44. Wykształcenie: średnie. Obecnie wychowuje dwoje dzieci, w tym niepełnosprawnego syna.

Jestem otwarta i komunikatywna. Pomagam bez afiszowania się tym. W Radzie Miasta chciałabym się zająć osobami niepełnosprawnymi oraz słabszymi. Nie zgadzam się na przemoc i krzywdzenie innych.

Moje cele w Radzie Miejskiej: godne reprezentowanie interesów mieszkańców, tworzenie miejsc aktywnego wypoczynku, remont i przebudowa ulic zapomnianych. Radni powinni być dostępni dla mieszkańców 7 dni w tygodniu od godz. 7.00 do 19.00.

Wysłuchajcie mnie, a ja będę słuchać was!



KANDYDACI W WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ WAŁBRZYCHA

BEATA MUCHA

Jestem radną i wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej Wałbrzycha, pracuję w Komisji Rodziny i Spraw Społecznych. Mam wykształcenie wyższe o kierunku zarządzanie oraz ukończone studia podyplomowe Master in Business Administration na Wyższej Szkole Biznesu - National-Louis University.

Jestem pracownikiem administracji państwowej, pracuję jako kierownik Placówki Terenowej KRUS w Wałbrzychu.

Od wielu lat pełnię funkcję wiceprezesa Stowarzyszenia Ludzie Jana Pawła II. Od 2012 roku przewodniczę Klubowi Gazety Polskiej w Wałbrzychu.

Mam dwoje dorosłych dzieci.



OKRĘG NR 4

PODGÓRZE, NOWE MIASTO

- 1 BEATA MUCHA
- 2 ANDRZEJ KĘDZIERSKI
- 3 TERESA BEBEL
- 4 RADOSŁAW ŁOSIŃSKI
- 5 GRZEGORZ SZEPELAK
- 6 EUGENIUSZ STASZEWSKI
- 7 BEATA MALISZEWSKA



ANDRZEJ KĘDZIERSKI

Mieszkaniec Nowego Miasta (lat 61), ojciec czwórki dorosłych dzieci, ma już pięcioro wnucząt.

Członek Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i Rycerzy Kolumba, Nadzwyczajny Szafarz Komunii Świętej. Posiada duże doświadczenie samorządowe. W latach 1994-2006 był radnym Rady Miasta w Wałbrzychu, wybranym z list Konwentu Mieszkańców „Nasz Wałbrzych”, Akcji Wyborczej „Solidarność” i Komitetu Prawa i Sprawiedliwości w ramach Obywatelskiego Porozumienia

Samorządowego. Był wiceprzewodniczącym Rady Miasta, Sędzią Społecznym, ławnikiem Sądu Pracy (w latach 2008-2015) i wiceprzewodniczącym Rady Ławniczej w latach 2020-2023.

Moje atuty:

Rozwaga w podejmowaniu decyzji;
Niezależność w myśleniu i działaniu;
Otwartość na ludzi;
Skuteczność w działaniu.

RADOSŁAW ŁOSIŃSKI

Rocznik 1983, wykształcenie wyższe: socjologia, politologia, wychowuje dwoje dzieci (córka i pasierb z niepełnosprawnością).

Jestem zdeterminowany do działania na rzecz mieszkańców, chciałbym służyć im pomocą w rozwiązywaniu problemów, będę dążył do celu, jakim jest godne reprezentowanie interesów społeczności lokalnej. Moimi wartościami są: rodzina, uczciwość, ojczyzna.

MÓJ PROGRAM

- Godne reprezentowanie interesów mieszkańców w Radzie Miejskiej;
- Tworzenie miejsc aktywnego wypoczynku;
- Remont i przebudowa ul. Głuszyckiej;
- Dostępność dla mieszkańców.

HASŁO: ZROBIMY TO RAZEM

TERESA BEBEL

Teresa Bebel nie jest członkiem PiS, ale gorąco popiera ideały, które ta partia reprezentuje.

Prawo – tak, bo wszyscy jesteśmy wobec niego równi, bezprawie – nie, bo niszczy to podstawy państwa, które jest naszym domem.

Sprawiedliwość – tak, bo wszyscy mają jednakowe prawa i obowiązki, tak wobec państwa, jaki i wobec siebie nawzajem.

Niesprawiedliwość – nie, bo mamy prawo do równego traktowania w urzędach, sądach, szpitalach, szkołach czy miejscach pracy.

Jest absolwentką I LO w Wałbrzychu oraz Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Całe życie zawodowe związała z administracją rządową i samorządową, dlatego zna mechanizmy władzy i obowiązki, jakie ma ona wobec obywateli. Wyznaje zasadę, że miasto jest dla obywateli, a nie obywatele dla

miasta, zaś rolą radnych jest egzekwowanie od władzy realizacji tej zasady. Prezydent ma obowiązek dbać o dobro wszystkich mieszkańców, a nie wąskiej grupy znajomych. Urzędy winny być otwarte dla mieszkańców, a nie oddzielone kordonem ochroniarzy i barier.

W dzielnicy Nowe Miasto, w której się wychowałam i mieszkam, widzę przede wszystkim gigantyczny problem z miejscami do parkowania, organizacją ruchu utrudniającą życie kierowcom, zniszczone chodniki, niedoświetlone i dziurawe od lat ulice. Trzeba to uporządkować!

Obecnie jestem już na emeryturze, ale nadal udzielam się społecznie pracując w Radzie Wspólnoty Samorządowej „Nowe Miasto” oraz w Stowarzyszeniach Senioralnych a także w NSZZ EIR „Solidarność”.

ŁATWO SIĘ WYCIĄGA RĘCE PO PIENIĄDZE, KIEDY RZĄD PIS OFEROWAŁ ICH WIELE. CZY TUSK TEŻ TYLE ZNAJDZIE?

TO FUNDUSZE OD RZĄDU ZJEDNOCZONEJ PRAWICY ZMIENIŁY WAŁBRZYCH

Pecunia non olet, pieniądze nie śmierdzą, to dobrze znana w Wałbrzychu zasada. Realizowano ją przez ostatnie lata, nie przyznając, skąd się wzięły pieniądze na największe projekty infrastrukturalne. Wsparciem „wrogiego” pracującego rządu oficjalnie gardzono. I... wyciągano ręce po kolejne fundusze i subwencje.

i działania sygnowanego przez Zjednoczoną Prawicę.

Oficjalnie gardzono otrzymanym wsparciem, bo przecież to i tak się należało, a gdy już brzmiało to groteskowo, starano się umniejszyć znaczenie wsparcia finansowego.

W rzeczywistości chciwie wyciągano dłoń po każdą możliwą złotówkę.

wytłumaczyć mieszkańcom, jak to możliwe, że obwodnicy nie udało się sfinansować przez 8 lat rządów PO! Przez te lata projekty drogi były jedynie przekładane z biurka na półki.

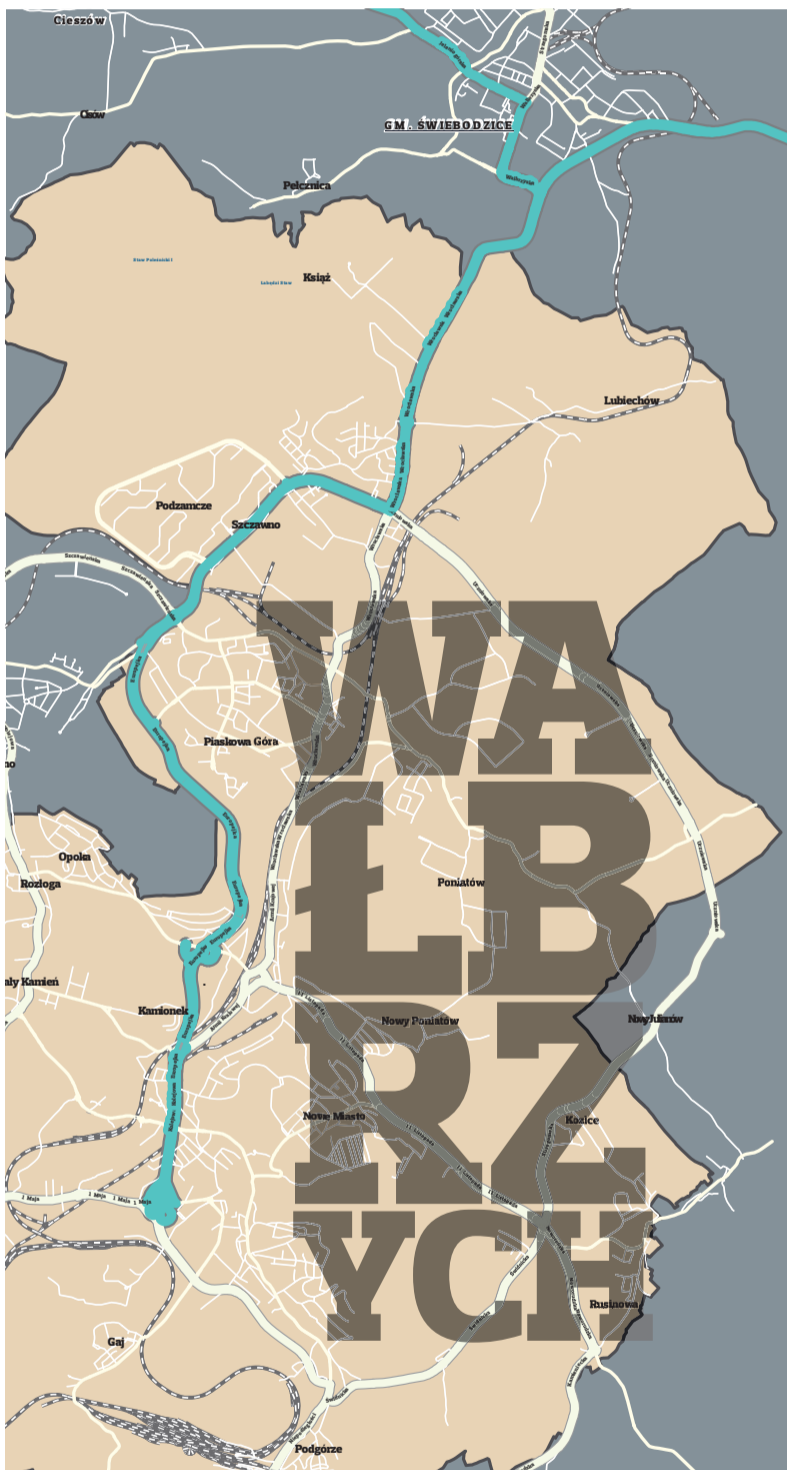
Narracja władz Wałbrzycha, lokalnych mediów, uzależnionych służbowo i koleżeńsko grupek krzykaczy, którą bez zastanowienia kupuje istotna część społeczeństwa, jest oparta na hipokryzji i brutalnej propagandzie, która ma zadanie zatrzeć faktyczny obraz miasta-bankruta.

OBECNE WŁADZE UZALEŻNIŁY MIASTO OD KROPLÓWKI ZEWNĘTRZNEJ, NAJLEPIJ BEZZWROTNEJ, NAJLEPIJ BEZ WKŁADU WŁASNEGO. DOSZŁO DO TEGO, ŻE NAWET BANKI MAJĄ PROBLEM Z PODJĘCIEM Z MIASTEM WSPÓŁPRACY NA INSTRUMENTACH FINANSOWYCH.

Wielcy wizjonerzy gospodarczy, finansisci marzeń, wyciągający rękę do opłukanego rządu, no jakże tak?

Zjednoczona Prawica zrobiła błąd oddając całkowicie narrację upolitycznionemu samorządowi. Kto wie, w jakim stopniu wpłynęło to na ostateczny wynik wyborów i objęcie władzy przez „koalicję 13 grudnia”. Za błędy zapłacono utratą władzy. Dobrze, że jeśli nie na wieki, to na dekady, zostanie efekt decyzji rządu Zjednoczonej Prawicy. Jaką wartość miały te odbierane właśnie i kończone inwestycje? Zobaczcie sami w zestawieniu obok.

Tomasz Maciejowski



Odchodząca po 15 października 2023 r. władza rządowa była wierna priorytetom, choć narażała ją to na krytykę najbardziej radykalnych odłamów własnego elektoratu. Weźmy choćby rozdział środków finansowych, które miały wspierać rozwój małych ojczyzn poprzez inwestycje pozytywne i oczekiwane społecznie. Obywatel był ostatecznym beneficjentem, bez względu na układ rządzący daną lokalną społecznością. To przykład Wałbrzycha przecież. Miasta, którego liberalno-lewicowe elity prześcigały się w wyrażaniu nieprzychylności dla każdej inicjatywy, każdego projektu

W 2022 r. długo oczekiwana obwodnica Wałbrzycha została oddana do użytku. Wartość astronomiczna jak na możliwości miasta: prawie 400 mln zł. Ogoszono sukces, który miał być świadectwem podnoszenia się miasta z kolan. Sukces ogłosił prezydent i lokalna Platforma Obywatelska. Czy miay do niego prawo? To przecież polityk zesłany przez partyjnych kolegów na tę ziemię przywiózł sam 297 mln zł z transzy unijnej, do tego zadbał o 40 mln zł z budżetu państwa, rządzonego przez, zaraz, zaraz, nie liberałów, a wstrętnych PiS-owców! Trudno było prezydentowi i lokalnej PO

INWESTYCJE ZREALIZOWANE W WAŁBRZYCHU WYŁĄCZNIE DZIĘKI RZĄDOWEMU WSPARCIU

TYLKO W OSTATNIM OKRESIE WARTOŚĆ INWESTYCJI POPRZEDNIEGO RZĄDU TO 90 MLN ZŁ

RZĄDOWY FUNDUSZ INWESTYCJI LOKALNYCH (RFIL) GÓRSKI
8 000 000 PLN

- III etap rewitalizacji Parku im. Sobieskiego – modernizacja ścieżek spacerowych i oświetlenia z budową wieży widokowej, przebudowa ok. 500 m odcinka ul. Wilczej wraz z budową ciągu pieszo-rowerowego, wykonanie oświetlenia i małej architektury; adaptacja na cele muzealne zakładu przeróbki mechanicznej węgla w zabytkowym kompleksie dawnej KWK Julia w Wałbrzychu – Muzeum Przemysłu i Techniki Park Wielokulturowy Stara Kopalnia

RZĄDOWY FUNDUSZ INWESTYCJI LOKALNYCH (RFIL) 1
24 587 722 PLN

- Prace związane z rewitalizacją stadionu na Nowym Mieście
- Remont budynku b. domu dziecka przy ulicy Moniuszki 118
- Remont reprezentacyjnej willi, kiedyś własności straży pożarnej przy rondzie Solidarności i ulicy Moniuszki
- Remont budynku przy ulicy Beethovena na nową noclegownię oraz mieszkania socjalne

RZĄDOWY FUNDUSZ INWESTYCJI LOKALNYCH (RFIL) 2
2 872 000 PLN

- Zmiana układu funkcjonalnego pomieszczeń Laboratorium i Pracowni Immunologii i Transfuzjologicznej z Bankiem Krwi w Szpitalu Ginekologiczno-Położniczym w Wałbrzychu

POLSKI ŁĄD I EDYCJA
5 000 000 PLN

- Rewitalizacja skweru im. Sybiraków przy ul. Głównej i Wrocławskiej w Wałbrzychu wraz z terenem zielonym przy ul. Głównej

POLSKI ŁĄD II EDYCJA
39 600 000 PLN

- Modernizacja Stadionu Sportowego „Nowe Miasto” przy ul. Chopina 1a w Wałbrzychu – I etap

FUNDUSZ DRÓG SAMORZĄDOWYCH (FDS)
2 074 392 PLN

- Rozbudowa ulic Zofii Nałkowskiej i Hirsfelda w Wałbrzychu – etap II

FUNDUSZ DRÓG SAMORZĄDOWYCH (FDS)
3 503 030 PLN

- Rozbudowa ul. Dunikowskiego
- Budowa ul. Długosza

ZABYTKI MINISTERSTWO (NABÓR I)
200 000 PLN

- Kolegiata Aniołów Stróżów (1899–1904); prace ratownicze i konserwatorskie wieży głównej kościoła
- Kościół pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej (XIX w.); wymiana kanalizacji deszczowej, wykonanie izolacji pionowej oraz drenażu w części południowej budynku kościoła

SUBWENCJA ROZWOJOWA
3 715 649 PLN

SENIOR + 2020
60 000 PLN

CHODNIKI I PRZEJŚCIA (RZĄDOWY FUNDUSZ ROZWOJU DRÓG)
200 000 PLN

„Dobrze by było, by nowa władza i rząd Tuska przeznaczyły choć połowę tych środków na inwestycje w Wałbrzychu, które zawdzięczamy rządowi Morawieckiego. Niestety zaczyna się okres, kiedy coraz częściej słyszymy NIE DA SIĘ. Suweren może zwykle zweryfikować uczciwość władz w kolejnych wyborach za kilka lat. Teraz mamy szansę szybko odpowiedzieć na matactwa nowych władz: kluczenie ws. CPK, atomu, ogólnie odważnego rozwoju Polski. Oddajcie głos na reprezentację tych środowisk, którym Wałbrzych realnie najwięcej zawdzięcza”

DIABELNIE DROGI ZIELONY TRANSPORT PUBLICZNY

Wałbrzych pod obecną władzą wspina się palce, by udawać stutysięczne miasto. To będzie nas słono kosztować. Mieszkańcy zapłacą gigantyczne pieniądze za nowe autobusy wodorowe. Miasto tłumaczy to rządową „Polityką Energetyczną Polski do 2040 roku”, w niej bowiem każdy przetarg na autobus w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców powinien dotyczyć wyłącznie zero- i niskoemisyjnych autobusów, czyli elektrycznych lub wodorowych. Wałbrzych już teraz wybrał te drugie, droższe oczywiście w zakupie i 2,5 razy kosztowniejsze w eksploatacji! Czy nas na to stać?

Program „Zielony Transport Publiczny” wdrażany przez NFOŚiGW wspiera strategiczny cel państwa ekologicznego transportu publicznego, ale pierwsze cele wyznacza dla miast ponad 100-tysięcznych. Dzięki działaniom obecnych władz my w perspektywie mamy

raczej kurczenie się miasta do 60 tys. mieszkańców. Zachodzi nawet podejrzenie, że w wyborach 7 kwietnia powinno się w zasadzie wybierać burmistrza Wałbrzycha, a nie prezydenta, którego wybiera elektorat z miast przekraczających 100 tys. mieszkańców.

Mimo tego Wałbrzych planuje zakup 20 autobusów zasilanych z ogniw paliwowych wodorowych. Władze chwalać się dofinansowaniem z NFOŚiGW na poziomie 58 mln zł (plus 7 mln zł w formie pożyczki). Brzmi pięknie, ale czy nie ma w tym haczyka?

Zobaczcie w ramce porównanie kosztów samego paliwa. Przy założeniu przebiegu 1 mln km przez wszystkie autobusy wodorowe, będzie to 84 mln więcej od kosztów standardowego paliwa! A przecież nie wspominamy tu o kosztach budowy stacji ładowania i pozostałej eksploatacji wozów. Wiadomo skądinąd, że naprawy, remonty

i konserwacja aut wodorowych kosztują wielokrotnie więcej.

W IMIĘ NIESPEŁNIONYCH AMBICJI JEDNEGO POLITYKA ZA ODPALONE FAJERWERKI ZAPŁACĄ WSZYSCY MIESZKAŃCY. GDZIE TU MIEJSCE NA TAK OCZEKIWANĄ MĄDRĄ WSTRZEMIĘŻLIWOŚĆ? BĄDŹMY MĄDRZY PRZED SZKODĄ, UCZMY SIĘ NA BŁĘDACH, ALE NIE SWOICH.

Od prezydenta miasta wymaga się pełnej przejrzystości

PORÓWNAJMY SAME KOSZTY PALIWA

KOSZTY PALIWA:

■ Autobus – diesel:

40l/100 km = 40 x 7 zł
= 280 zł

■ Autobus – wodor: 10 kg/100 km = 10 x 70 zł

= 700 zł

PALIWO PO 1 000 000 KM

■ Autobus – diesel: 280 zł x 10 000 = 2 800 000 zł x 20 autobusów

= 56 mln zł

■ Autobus – wodor: 700 zł x 10 000 = 7 000 000 zł x 20 autobusów

= 140 mln zł

podejmowanych decyzji, transparentności, uczciwości oraz analizy korzyści i zagrożeń. Miejmy tylko nadzieję, że decyzja o zakupie taboru autobusowego nie wynikała jedynie z kwestii dofinansowania. Determinowanie swojej decyzji

jedynie aspektem darmowego pieniądza, bez patrzenia jaki skutek dla kieszeni mieszkańca przyniesie na lata taka decyzja jest niepoważnym traktowaniem suwerena wałbrzyjskiego.

(TM)

GÓRNIK MUSI GRAĆ W EKSTRAKLASIE, KROPKA!

Od kilku dobrych lat Górnik Wałbrzych próbuje uchylć wrót do ekstraklasy rozgrywek. Kończy się na etatowym finałście rozgrywek I ligi. Czy klub i Wałbrzych, stać na tę upragnioną ekstraklasę? W budżecie Wałbrzycha na rok 2024 trudno się doszukać dedykowanych środków, które pozwolą na spokojne przygotowywanie klubu do sezonu 2024/2025 niezależnie od szczybla rozgrywek. Nigdy od swojego ukochanego zespołu nie odwrócili się kibice. To oni niezależnie od tego, jaka była struktura organizacyjno-prawna klubu, nadawali sens pracy osób zaangażowanych w jego budowę. Gorzej z władzami miasta.

Górnik Wałbrzych i koszykówka dla wielu pokoleń kibiców sportowych mieszkających w tej części Dolnego Śląska są pojęciami od dekad nierozzerwalnie związanymi ze sobą. Rodzimi kibice wyśpiewują z trybun hasła „Jedno miasto, jeden klub”, „Górnika nasz, kochamy Cię, będziemy z Tobą i na dobre i na złe”, itp. Tych dobrych wspinających chwil w historii klubu było mnóstwo. Podobnie jak tych mniej wyuczkiwanych, gdy wałbrzyjska drużyna lądowała na periferiach „koszykarskiego świata”.

Jedno jest niezaprzeczone: kibice poprzez swoją postawę przez wszystkie lata zasłużyli na oglądanie ekstraklasy w Wałbrzychu. Hasło „Chcemy, aby Górnik Wałbrzych był znów wielki” jest jak najbardziej na miejscu i będzie przewodnią tezą nadchodzących wyborów samorządowych.

Nie ulega wątpliwości, że na końcu musi być rozsądek, kalkulator w rękę, odpowiedni ludzie, strategia rozpisana nie na jeden sezon, ale na



2, 3 do przodu. Już dzisiaj budżet klubu powinien być w opcji minimum domknięty na wypadek, odpukać, kolejnego sezonu na zapleczu ekstraklasy. Osiągnięcie awansu sportowego klubu jest jednak na wyciągnięcie ręki, a potencjalni kontrahenci rynku sponsoringowego już na przełomie roku przygotowują budżety na 2025 i kolejne lata. Liczenie, na to że samo miasto, czy też spółka miejska staną na wysokości zadania i wyłożą stosownie duże kwoty, może być złudną nadzieją.

Zmagania sportowe dlatego są tak bardzo pasjonujące, że koniec końców o zwycięstwie decyduje parkiet, a nie pieniądze. Ale jakże inaczej się rozgrywa ostatnie mecze, gdy wszyscy – kibice, zawodnicy, działacze – mają świadomość,

że wystarczy „jedynie” rzucić o 1 punkt więcej i nikt już tego nam nie odbierze.

Do działaczy, wóldarzy miasta należy kwestia połączenia, synchronizacji strategii klubu z korzyściami wizerunkowymi miasta i oczekiwaniami kibiców oraz wszystkich mieszkańców. Z szacunku dla kibica i mieszkańców, wymagana jest również pełna i uczciwa informacja na temat sytuacji klubu i możliwych perspektywach.

Koszykarski Górnik ma do dyspozycji nowoczesną halę Aqua-Zród, atmosferę i oddanych kibiców – brakuje jedynie tego „premium” produktowego, jak zwykle determinowanego możliwościami finansowymi interesariuszy.

Tomasz Maciejowski

NAUKA, SZTUKA I SPORT WRÓCĄ DO WAŁBRZYCHA

NAUKA

Wydzielimy wspólną przestrzeń na inkubatory startupów. Firmy innowacyjne: gamedevy, biotechnologiczne, medtech zyskają wsparcie miasta w wieloletnich zwolnieniach z czynszu i dotacje do tworzenia laboratoriów. Miasto sfinansuje stworzenie obiektów, które będą miały udogodnienia niezbędne dla nowoczesnych technologii.

KULTURA

Program Rezydencji Artystycznych będzie miał charakter międzynarodowy i skierowany będzie do artystek i artystów polskich i zagranicznych, którzy w sposób eksperymentalny i nowatorski gotowi są podjąć tematykę Wałbrzycha w ujęciu historycznym i kulturowym. Interesuje nas miasto jako tekst kultury. Będziemy oczekiwać opisu artystycznej relacji między funkcją symboliczną i estetyczną miasta. Nie chodzi nam o same wystawy po takich pobytach lub dzieła artystyczne, które będą efektami wizyt. Będziemy oczekiwać projektów o potencjale edukacyjnym, pozwalającymi na kontakt lub nawet bezpośrednie działanie z twórczyniami i twórcami. Musimy nauczyć się patrzeć na miasto oczami tych, którzy dostrzegą piękno, które utraciliśmy z oczu.

Wałbrzyjski Festiwal Filmowy Krzysztofa Kieślowskiego będzie rozwinięciem na szerszą skalę imprezy z Sokolowska. Miasto stać na dużą imprezę artystyczną o wymiarze międzynarodowym. Zaangażujemy do niej ekspertów doświadczonych w budowie festiwalu rangi europejskiej.

SPORT

Dofinansujemy istniejące drużyny, żeby pomóc im awansować w kolejnych ligach. Dla zdolnych sportowców z regionu ufundujemy stypendia motywujące do nowych osiągnięć.



WYWIAD NUMERU Z TOMASZEM MACIEJOWSKIM, KANDYDATEM NA PREZYDENTA WAŁBRZYCHA.

WAŁBRZYCH MÓJ WIDZĘ OGROMNY



Wałbrzyski Suweren: Nieoczekiwanie dla wielu to pan jest kandydatem na prezydenta miasta. Jak to się stało?

Tomasz Maciejowski: Nie sądziłem, że wystąpię w takiej roli. Oczywiście posiadam spory багаż doświadczeń związanych z realizacją trudnych zadań, niejednemu wyzванию człowiek musiał sprostać. Więc czuję się na siłach, choć przyznaję, że to duże wyzwanie. Podejmuję je, rzucam rękawicę, dla tego miasta jestem gotów na wiele. No i lubię wyzwania.

WS: Czy to oznacza, że Prawo i Sprawiedliwość w Wałbrzychu ma krótką ławkę?

Sprawa jest bardziej złożona. W każdym kolejnych wyborach startował reprezentant prawicy, tym samym kilka poważnych nazwisk już zostało sprawdzonych. Kolejne osoby w zbliżających wyborach samorządowych mają przypisane zgoła inne misje. Między innymi chcemy uzyskać dzięki nim znaczący wynik w Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Innym kierunkiem dla wielu jest Europarlament, a te wybory również bardzo blisko. Podobno każdy nosi buławę w plecaku... Mam doświadczenie w zarządzaniu, społeczny zapał, zależy mi na rozwoju mojego miasta. Jestem w wieku, kiedy nie brakuje energii. Startuję, kropka!

WS: Teren trudny, właściwie wejście do jaskini lwa.

Tak, ale to wyborca ostatecznie decyduje i ufam, że przedstawienie rzeczywistych danych na temat rozwoju miasta w ostatnich latach, pokazanie słabych, czy też zgoła zaniedbanych dziedzin życia z wizją ich przewyższenia, wskazanie wektorów wzrostu, przekona wyborcę. Lista grzechów i zaniedbań dotychczasowych władz jest długa. Jeżeli walka będzie uczciwa, liczę na zwycięstwo na punkty. Tu prosba do wyborców o uczciwą ocenę moich planów i argumentów.

WS: To przejdźmy do konkretów, jak ocenia pan obecnego prezydenta i najprawdopodobniej kontrkandydata?

Wałbrzych po latach zastoju ruszył, co jest osiągnięciem odchodzącej władzy, ale stać nas na więcej. Nie ma idealnego szefa, menedżera, prezydenta. Każdy ma wady i zalety (albo plusy dodatnie i ujemne, jak mówił klasyk). Niektóre cechy są bardziej dominujące i nie sprawdzają się w pewnych okolicznościach. Dotychczasowy prezydent jest osobą z ogromnymi aspiracjami, skutecznością w niektórych działaniach i winien zostać inaczej zagospodarowany, ale widocznie jego środowisko polityczne ma innych faworytów. Boleję nad tym, bo to oznacza wpychanie w kolejnej kadencji mojego ukochanego Wałbrzycha na drogę donikąd. Tak delikatnie powiem.

WS: Zuchwała opinia, czy wsparta dowodami?

Najkrócej ujmując: nie po wynajmujemy konkretnego człowieka, aby w konsekwencji stać się najbardziej zadłużonym miastem w Polsce. Stwierdzenie to nie jest przyjemne ani dla mieszkańca, ani dla wóldarza.

Podobnie możemy rozpatrywać niektóre inwestycje prowadzone w Wałbrzychu. Zrealizowany został niezły obiekt basenowy. Ale z drugiej strony już praktycznie nigdzie indziej w Wałbrzychu nie popływamy. Nie popływamy też tanio. Wszystkie inne pływalnie, tańsze, bliżej dostępne dla ludzi, są zamknięte, zrujnowane, zlikwidowane. Sama spółka zarządzająca tym kompleksem jest na minusie i z багаżem ogromnego długu.

Inny przykład: za ponad 10 mln zł stawiamy w centrum Wałbrzycha wieżę widokową. Parę setek metrów dalej przy Starej Kopalni już coś podobnego zostało postawione. Inne potrzeby mieszkańców jakoś nie zostają dostrzeżone. Oczywiście, pieniądze na takie inwestycje zostają, delikatnie to ujmując, wyproszone i płyną z budżetu państwa lub województwa. Miasto samo nie jest w stanie praktycznie na żadnym poziomie procentowym tego sfinansować.

Wybudowaliśmy dworzec kolejowy i brakuje wizji, co dalej z nim mamy zrobić. I tak dalej, i tak dalej...

WS: To, że ktoś potrafi znaleźć fundusze i odpowiednio zainwestować to chyba atut?

Tak, należy to docenić. Jednocześnie podkreślam, że te inwestycje z ostatnich 8 lat, nie wszystkie uważam za trafione, miasto zawdzięcza formacji rządzącej krajem. Tak, PiS prowadził politykę, niesprawiedliwie wyszydzaną, transferowania pieniędzy do samorządów bez względu na to, kto nim rządzi. Największa inwestycja drogowa w historii Wałbrzycha, te 6 km dwóch pasów w obu kierunkach wraz ze zjazdami sfinansowaliśmy za 300 mln zł, które rząd skierował z pieniędzy europejskich i jeszcze dorzucił z budżetu 40 mln zł. Pytanie się nasuwa, dlaczego Wałbrzycha wcześniej nie dofinansowały tak inne formacje w trakcie swoich rządów?

W ostatnim okresie Wałbrzych otrzymał ponad 90 mln zł. Fundusze na remontowany stadion to transze 24 mln, 40 mln i grudniowe 7 mln przy wartości inwestycji szacowanej na 51 mln zł.

WS: Powtarzam, że to atut zdobywać pieniądze...

Bez ogromnych transferów pieniędzy od rządu Zjednoczonej Prawicy obraz Wałbrzycha byłby

następujący: ogromne zadłużenie miasta byłoby nadal, spółki i przedsiębiorstwa miejskie na stratach i w długach. Do tego byśmy nie mieli żadnej większej inwestycji przeprowadzonej w Wałbrzychu.

Po takich transferach miasto wchodzi w rok 2024 z wielkością środków pieniężnych na kontach bankowych na poziomie 15 mln zł, czyli dysponuje tak nikłą ilością środków bieżących na kontach, że już na początku stycznia zostaje zmuszone do zakontraktowania otwartej linii kredytowej. Czyli najdroższego dostępnego pieniądza na rynku. Jakim wynikiem zamknie się rok 2023? Prawdopodobnie takim, jak w poprzednich kilku latach – kilkadziesiąt mln zł na minusie. Obraz miasta nie jest tak kolorowy i tak bez skazy, jak to przedstawiają służby z Ratusza. Ja widzę mój Wałbrzych ogromny, dumny i suwerenny, bo polegający na sobie. Moja konkurencja polityczna sprokurowała nam Wałbrzych ogromny, jeśli mierzyć go długami i karłowaty, jeśli mierzyć ambicjami.

WS: Gdyby wyborca szukał czytelnego porównania między panem a obecnym prezydentem miasta, proszę wskazać istotne różnice.

Różnica jest ogromna, to są dwa przeciwstawne bieguny, to zupełnie inne wizje miasta. W dokumentach strategicznych miasta obecny prezydent wyznacza i charakteryzuje precyzyjnie, gdzie jesteśmy i dokąd zmierzamy. Postaram się przytoczyć – „Nie jesteśmy wielkim miastem, ale za to niezwykle ambitnym”. Moja filozofia i podejście jest zupełnie inne – My chcemy być wielkim miastem z wielkimi ambicjami.

Można to zobrazować na pojęciach ekonomicznych. Jest CAPEX i OPEX. Jedno pojęcie mówi, że inwestujemy w rozwiązania i technologie, bo kiedyś z tego skorzystamy – to CAPEX. Natomiast OPEX zwraca uwagę na bieżące wydatki, na ochronę fundamentu, którym dysponujemy, i właściwie to on determinuje powodzenie wizji strategów inwestycyjnych. I tu mamy do czynienia z ambicjami kończącego kadencję prezydenta, który godzi się kosztem zmniejszenia potencjału miasta osiągnąć wizerunkowy cel. Moje podejście jest inne. Jestem faktycznie za rozwojem, innowacjami, ale nie może on być realizowany w oderwaniu od możliwości, zasobów miasta. Czyli dbaj o OPEX, a sięgniesz celów wyznaczonych przez CAPEX.

Skończymy z marnotrawstwem, zrównoważymy finanse i wprowadzimy skuteczny nadzór nad inwestycjami.

”

W tej kampanii wyborczej nie będę stawiał obietnic bez pokrycia, proponuję racjonalne kierunki zmian, które udźwigniemy razem. Stworzymy miejsce godne do życia dla nas i naszych bliskich. Chcę, żeby Państwo wiedzieli, że na mnie można polegać. Jestem bardziej menedżerem niż politykiem. Potrafię zarządzać, posiadam niezbędne doświadczenie (w tym istotne sukcesy) i odpowiedni fundament wiedzy teoretycznej. Jestem uczciwym wałbrzyszaninem i potrafię z lojalnością do swojego pracodawcy (czyli Państwa, suwerena, wyborcy) realizować nałożone na mnie obowiązki.

Kolejna różnica widoczna jest w obecnym przewodnim hasle promocyjnym miasta, któremu wszystko jest podporządkowane: „Wałbrzych ma być jeszcze bardziej zielony”. Proszę obejrzeć filmiki wykonywane z dronów. Przecież Wałbrzych to jedno z najbardziej zielonych i ciekawych przyrodniczo miejsc. Nasza zielen, jej intensywność, bogactwo, są niespotykane. Nie godzę się, by w konsekwencji tak ustawionej polityki ekologicznej Wałbrzych skurczył się do 60 tys. mieszkańców. Jesteśmy miastem, nie lasem, z którego trzeba wytrzebić wszelką ludzką aktywność. Dziś dla po raz pierwszy odwiedzającego Wałbrzych jesteśmy miastem, w którym by znaleźć się w muzeum i skansenie, nie trzeba do żadnego z nich wchodzić. Wystarczy przejść się ulicami. Nie chcę miasta wyludnionego, w którym najszybciej można natknąć się na mieszkańca w biedaszybie przy pomniku przyrody.

WS: Krytyka i krytyka, posłuchajmy o rozwiązaniach kryzysu Wałbrzycha.

Droga jest tylko jedna. Zmiana filozofii rozwoju miasta. Zamiast przeistaczać się w skansen czy prowincjonalne muzeum, musimy otworzyć się na innowacje, przyciągać ulgami startupy i racjonalnie gospodarować posiadanymi zasobami. W przemyślany i zrównoważony sposób zapewnimy mieszkańcom usługi, do których gmina została zobowiązana i będziemy prowadzili inwestycje, które niosą za sobą zmiany bardziej po stronie przychodowej, i które będą się przekładały na większą atrakcyjność tego miasta do zamieszkania. Już tylko te zmiany będą oznaczały, że mamy obrany dobry kierunek. Czas na zmianę filozofii rządzenia. Po to są te wybory.

WS: To nie będą plany tylko na potrzeby kampanii wyborczej?

Ogólnie ramowy program mamy przygotowany. To przede wszystkim kroki, które ukierunkowane są na wsparcie, przynajmniej po stronie opłat i podatków, całej sfery działalności gospodarczych i niwelowania przeszkód, na które napotykają lokalni przedsiębiorcy.

Podstawowym zasobem gminy jest jej mieszkańiec. To on w rzeczywistości utrzymuje i wyznacza standard życia w mieście. Im więcej osób dobrze prosperuje, realizuje się w mieście, tym bardziej przekłada się to na możliwości rozwoju. Czyli, drodzy wałbrzyszanie: zarabiacie, twórcie, budujcie się, rozwijajcie swoje inicjatywy, i oczywiście rozliczajcie się uczciwie z podatków. Miasto jest wasze.

WS: Załóżmy optymistycznie, że pan zostaje prezydentem - jakie zagrożenia

TAK JEST

■ Jesteśmy najbardziej zadłużonym miastem w Polsce, rocznie wydajemy ponad 60 mln zł na obsługę długu, a nie mamy funduszy na dziurawę drogi i równomierny rozwój miasta.

TAK BĘDZIE

■ To skandal, że informacje o stanie naszych wspólnych pieniędzy są skrzętnie ukrywane i nawet dziennikarze nie są w stanie dotrzeć do informacji o skali zadłużenia miasta (to już ponad 1 mln zł?). Skończymy z kreatywną księgowością, przeprowadzimy kontrolę finansów miasta i podległych mu podmiotów.

TAK JEST

■ Najwyższe (maksymalnie możliwe) podatki i opłaty lokalne. Koszty 1 m³ wody i ścieków o 50-60% wyższe niż w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu. Co szósty mieszkaniec Wałbrzycha jest w Krajowym Rejestrze Zadłużonych. 6 mln zł to dochody roczne miasta z samych odsetek od niezapłaconych czynszów – to skandal!

TAK BĘDZIE

■ Skończymy z drenażem portfeli mieszkańców. Nie stać nas, mieszkańców, na to, aby koszty życia w Wałbrzychu były wyższe niż w innych miastach o nieporównywalnie większym potencjale społecznym i gospodarczym. Stawiamy na miasto, w którym mieszkaniec jest podmiotem. Działalność i rozwój firm wałbrzyskich będzie priorytetem.

TAK JEST

■ Szelemej twierdzi, że „jeśli by nie mieli pieniędzy, to by za to nie płacili” (cytat z 29 lutego). Władze likwidują całe dzielnice i chwają się, że powstają lokale o wysokim standardzie, które z trudem znajdują najemców. Windują maksymalnie koszty życia!

TAK BĘDZIE

■ Wałbrzych „żyje” jedynie z podatków PIT, CIT, od nieruchomości, i innych lokalnych opłat. Każdy mieszkaniec będzie traktowany jako największe dobro. Zrobimy wszystko, aby były tu nie tylko tanie i dostępne mieszkania, ale warunki życia przyciągały do nas Polaków z innych regionów i powracających z zagranicy. Stawiamy na rozwój wszystkich naszych osiedli, dzielnic.

TAK JEST

■ Nie ma nic w kasie, na nic nie możemy sobie już pozwolić, winni są „ci na górze”, a wizja miasta wskazuje, że „NIE JESTEŚMY WIELKIM MIASTEM, ale mamy aspiracje”.

TAK BĘDZIE

■ Nasza wizja – „CHCEMY IBE-DZIEMY WIELKIM MIASTEM, mamy wspaniałe i silne społeczeństwo”, tylko należy sprawiedliwie, uczciwie z nim współpracować. Pieniądze są i będą (dla urzędnika, nauczyciela, pracownika porządkowego) – tylko przestańmy w końcu marnotrawić nasze zasoby i skończymy z bylejąkością i dyletanctwem ekonomicznym, w imię aspiracji indywidualnej władza.

i trudności pan zakłada? Wyborcy będą na pewno liczyli na nowe otwarcie i oczekiwali aktywności.

Budżet, finanse, zadłużenie, terminowe regulowanie zobowiązań, które będą się przewijały od pierwszego dnia służby. Nie mam informacji, jak wygląda w rzeczywistości sytuacja finansowa miasta. Udostępniono jedynie plan budżetowy na 2024 r., są syntetyczne dane z lat poprzednich, oczywiście poza 2023 r. – tutaj są terminy ustawowe i wyniki ostateczne poznamy praktycznie w dniu wrzucania karty do głosowania do urny. Wstępna moja ocena sytuacji finansowej miasta jest dość pesymistyczna. To nie tylko ogromne zadłużenie, ale utrata płynności finansowej. Mamy do czynienia z dramatyczną sytuacją.

WS: To jakie scenariusze pan przewiduje?

Jest wariant pesymistyczny, czyli miasta nie udaje się odzyskać suwerenowi. Jest optymistyczny: wygrywam. I tu robi się bardzo ciekawie. Założymy, że udaje mi się posklejać budżet, zapewnić możliwość regulowania przez miasto swoich zobowiązań finansowych i wreszcie wprowadzić nowy model gospodarowania miastem. Budujemy razem Wałbrzych, wielkie miasto na miarę naszych oczekiwań. Chyba, że przyszłość spleta figla i – próbowałam mnie zniechęcić do startu takim scenariuszem – mimo mojej wygranej po wyborach okazuje się, że faktycznie miasto już jest bankrutem. Wówczas nie zdążyłbym opublikować nawet raportu otwarcia o stanie gminy, Premier musiałby ustanowić komisarza, żeby ukryć przed opinią publiczną rozmiar katastrofy poprzedniego prezydenta. Nie chcę mi się wierzyć, że jakkolwiek władza byłaby do tego zdolna. Wałbrzych na to nie zasłużył. Więc pozostają przy scenariuszu: wygrywamy i razem radzimy sobie ze wszystkimi trudnościami.

WS: W przypadku wygranej rozpęta pan rozliczenia?

Rozliczenia? Jeżeli ktoś w dobrej wierze działał, trzymał się przepisów, to dlaczego miałby odejść? Solidni urzędnicy są niezbędni, by urząd sprawnie funkcjonował. W Wałbrzychu ryba psuła się od głowy.

WS: Ucieka Pan z odpowiedzią. Konkretnie: AquaZdrój, wodociągi, Zamek Książ, są już kandydaci?

Pan redaktor myśli, że ktoś od razu rzuci swoją pracę, zamknie działalność gospodarczą, bo jest fantastyczna robota z perspektywą wykonania zadania z wieloma dziesiątkami mln do oddłużenia? To, co działa dobrze, nie powinno się psuć. Pewne ruchy wymagają czasu. Poza tym współpracowałam z osobami o różnych poglądach.

Wiem, że wartościowych pracowników można znaleźć po każdej stronie, ale rzeczywiście szef postępujący nieetycznie, łamiący zasady i normy, wpływa na to, jak działa cały organizm instytucji. To jest kluczowa postać i pozycja.

WS: Polityczna odpowiedź. Jakie pan ma priorytety dla Wałbrzycha?

Uzdrowienie stanu finansów Wałbrzycha jest pierwszym wyzwaniem. Realne zadłużenie zapewne sięga już miliarda zł. Zapewne w świecie opartym na informacjach, gdzie miliard jest podstawową jednostką, ta kwota nie robi żadnego wrażenia. Natomiast można to zobrazować. WOŚP przez 30 lat uzbierała około 2 mld zł, na co zrzuciła się cała Polska. Pytanie ile czasu wałbrzyszanom zajęłoby, spontaniczne uzbieranie 1 mld zł?

Drugim priorytetem jest to, aby miasto nie zostało wykluczone komunikacyjnie. Połączenia z drogami ekspresowymi, przepustowość odpowiednia drogi krajowej przechodzącej przez Wałbrzych oraz najważniejsza sprawa – pozostać w orbicie sprzych CPK. Mamy dobre położenie – blisko Praga, do Berlina również. Z takim położeniem, z unikatową przyrodą, można kreatywnie budować biznesy zadziwiające świat.

WS: Mieszkaniec Wałbrzycha od ilu lat?

Od zawsze, tu się urodziłem, tu byłem zawsze zameldowany, tu zawsze trafiały moje rozliczenia podatkowe. Czyli urodzony w Gliniku Starym, większość dzieciństwa i młodości spędzona na Podzamczu, edukacja w szkołach na Podgórzu, Podzamczu, Piaskowej Górze i Nowym Mieście, a następnie Politechnika Wałbrzyska. Kolejne uczelnie już w innych częściach Polski. Nie planuję zmiany miejsca zameldowania

WS: Bierze Pan porażkę wyborczą pod uwagę?

Startuję, by wygrać. To kwestia ambicji, patriotyzmu lokalnego. Moje środowisko wie, jak przekuć energię charakterystyczną dla współczesnych Polaków, głównie ludzi młodych, w projekty poruszające wyobraźnię. Przykładami CPK, projekty elektrowni atomowych, a nawet wysmiewana Izera. Nie śmiejmy się z samochodu, który stworzyłby nową narodową markę.

WS: A życie prywatne, pasje?

Rodzina zażyczyła sobie psa, a on wybrał sobie mnie, nie trzeba dalej tłumaczyć. Od jakiegoś czasu basen przynajmniej raz w tygodniu. Żałuję jedynie, że wśród moich rówieśników nie ma już chętnych na to, aby wyjść na boisko. Nadal się o mnie

upomina Wojsko Polskie. Pół roku temu z rezerwą spędziłem trochę czasu na poligonie i zapewniam, że nie odmówię kolejnego wyjazdu.

WS: A jaki plan dla koszykarskiego Górnika Wałbrzycha?



Miałem to szczęście, że jako nastolatek na własne oczy widziałem jak nasz Wielki Klub zdobywa mistrzostwo Polski. Ponoć budżet na ekstraklasę to tylko 3 mln zł... Hm, więc wszyscy ręce na pokład i do dzieła. Wiele bym dał, żeby jeszcze raz przeżyć takie emocje. Pierwszego dnia w kraju. Koszykarze z dumnego miasta Wałbrzych. Ojej, ale się rozmarzyłem.

MIGAWKI Z WAŁBRZYCHA. TRUDNO NIE KOCHAĆ TEGO MIASTA. CIĘŻKO PATRZEĆ, CO Z NIM ZROBILI.



Tak się zaczęła moja przygoda ze zdevastowaną fontanną przy sanatorium w Sokołowsku. Sam się wziąłem do roboty. Zaraz wszyscy rzucili się do pomocy i fontannę odrestaurowaliśmy. Praca organiczna to podstawa.



Zobaczcie okolice Starej Kopalni. Kiedy wiatr zwał płachty, którymi władze Wałbrzycha przykryły ruiny, wyszło na jaw to, co chcieli ukryć przed opinią publiczną. To metafora działań władz: pokazówki, szopki, teatrzyk, a w rzeczywistości ruiny, bieda. Czas to uporządkować!



Kto tu wymyślił dworzec? Kto zaprojektował dla stacji parking mniejszy niż ma niejedna Biedronka? Wszystko, co umiały władze z nadania PO, to tylko wydawać pieniądze. Zazwyczaj wyproszone od rządu. Gorzej było z sensem ich wydawania i włączeniem inwestycji w substancję miasta. Dworzec Wałbrzych Centrum to dowód na kompletną indolencję. Stoi pośrodku niczego, nie służy mieszkańcom. Pomnik głupoty.



Biznes w tym mieście się posypał. Trzeba przedsiębiorców ściągnąć z powrotem do miasta.



Biura Platformy i szmateks – to reprezentuje Wałbrzych w ścisłym centrum. Może jeszcze banki. A gdzie kawiarenki, sklepiki, lokale z usługami dla ludności? Gdzie miejsca, dzięki którym rynki w miastach europejskich przyciągają turystów i emanują energią mieszkańców? Może to zmienić w ciągu kilku miesięcy nowa polityka czynszowa w okolicach wałbrzyskiego rynku. Władze są od tego, by kształtować przestrzeń.



Cokolwiek byście nie mówili o Wałbrzychu, kocham to miasto. Kiedy byłem mały, myślałem, że nigdy z niego nie wyjadę, kiedy dorosłem, podczas każdej podróży, myślałem tylko, żeby do niego szybko wrócić. Jest coś takiego w tym mieście, że nie można przestać go kochać. I nie można z niego na trwałe wyjechać. Uzależnienia. Przyciąga energię. Nie pozwólmy zmienić go w panoramę smutnych podwórek tym, którzy nie mają wizji i odwagi.

FILARY PROGRAMU DLA WAŁBRZYCHA I REGIONU

Jako kandydaci do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, Rady Miejskiej Wałbrzycha i na fotel prezydenta miasta mamy wspólne cele i wartości. Wyznaczają je tożsame wyzwania mieszkańców Wałbrzycha i regionu. Nasze działania na poszczególnych polach samorządu podporządkujemy interesom wyłącznie suwerena. Tylko jemu składamy zobowiązanie.



MACIEJ BADORA

Nr 10 listy PiS do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego

TOMASZ MACIEJOWSKI

Kandydat na Prezydenta Wałbrzycha, lider listy PiS do rady miejskiej w okręgu nr 1

PIOTR SOSIŃSKI

Lider listy PiS do Rady Miejskiej Wałbrzycha w okręgu nr 3

BEZPIECZEŃSTWO

1 Ochrona zdrowia priorytetem samorządu. Wzmocnienie pogotowia ratunkowego i szybkie reagowanie na stany poważnego zagrożenia dla zdrowia i życia. Nasze społeczeństwo staje się starsze. Trzeba przyszykować rozwiązania na ten proces. Należy dostosować wiele instytucji do zmieniających się potrzeb. Aby zachować odpowiedni komfort życia, musimy dać gwarancję odpowiedniego reagowania na potrzeby mieszkańców w zakresie ochrony zdrowia.

2 Żadnych przywilejów ani miejsc relokacji dla obcokrajowców. To nasi mieszkańcy wciąż wymagają pomocy i wsparcia. Nasz region do dzisiaj boryka się ze skutkami fatalnej transformacji z lat 90. ubiegłego wieku. Wiele osób doświadcza wykluczenia ekonomicznego, a jakość lokali komunalnych, zwłaszcza w starych dzielnicach, odbiega znacząco od standardów XXI wieku. Wyrównanie szans naszych obywateli, podniesienie jakości świadczeń komunalnych winno stanowić priorytet władzy. Nie stać nas na zajmowanie się cudzoziemcami, skoro nie poradzono sobie do dzisiaj z zabezpieczeniem lokalnej społeczności.

3 Rozsądna polityka ekologiczna. Zatrzymanie zakazów prowadzących do ubóstwa ze względu na rosnące koszty ogrzewania i prądu. Narzucona przez Unię Europejską polityka klimatyczna, generuje wielkie koszty, przede wszystkim dla zwykłych ludzi, którzy w naszym klimacie zmuszeni są do ogrzewania swoich domów. Jako samorządowcy głośno się temu sprzeciwiamy. Nie stoi to w sprzeczności z troską o środowisko. Likwidacja źródeł tzw. niskiej emisji, która prowadzi do zjawiska smogu, winna być stopniowo i konsekwentnie realizowana. Dlatego zapewnimy wsparcie finansowe dla likwidujących piece węglowe o znacznej niskiej emisji.

4 Polityka ZERO odpadów wwożonych do miasta i regionu. Zablokujemy import odpadów z zewnątrz. Koniec z toksycznym miastem i regionem. Ziemia wałbrzyska jest obszarem pokopalnianym. Wiele wyrobisk stanowi zachętę dla nieuczciwych firm do zarzucania ich śmieciami, często niebezpiecznymi. Dotychczas władze niewiele robiły w sprawie całkowitego zakazu wwozu odpadów. Nie wprowadzono również rozwiązań pozwalających na bezpieczną utylizację odpadów produkowanych na miejscu. Trzeba o to zadbać od samego początku kadencji.

ROZWÓJ PRZEZ EDUKACJĘ

1 Stawiamy na wykształcenie. Tylko gruntowne wykształcenie i zdrowa edukacja dają szansę na zmiany w dobrym kierunku. Nie pozwolimy na realizowanie w szkołach podstawowych i średnich rządowych programów edukacyjnych, które trwale pozbawią nasze dzieci szans w dorosłym życiu. Zaniżanie poziomu nauczania prowadzi do obniżenia szans zawodowych i rozwojowych przyszłych pokoleń. Przedszkola, szkolnictwo podstawowe i średnie pozostają w kompetencji samorządu. Będziemy dbać, aby nasze dzieci mogły uzyskać wszechstronną i wartościową wiedzę, niezbędną do sprostanii wyzwaniom w wieku dorosłym.

2 Wsparcie dla nauczycieli. Należy dowartościować pracę dobrych nauczycieli, również finansowo. Trzeba otworzyć ścieżki rozwoju, temu służyć będzie współpraca samorządu i biznesu w regionie. Dobra szkoła to przede wszystkim kochający dzieci i młodzież, dobrze przygotowani pedagodzy. Niestety współczesna szkoła staje się bardziej urzędem niż miejscem zdobywania wiedzy. Należy natychmiast temu przeciwdziałać. Zamiast konieczności wypełniania kolejnych rubryk i ankiet, stwórzmy nauczycielom szansę na poszerzanie swoich kompetencji. Premiujemy najlepszych i najbardziej aktywnych.

3 Zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży. Stworzymy miejsca aktywności pozalekcyjnej dla dzieci i młodzieży, w tym udzielimy znacznego wsparcia klubom sportowym. Wychowanie to nie tylko dom i szkoła. To również możliwość angażowania się w swoje pasje. Nabywanie nowych umiejętności, które często wyznaczają ścieżki ku przyszłości. Modelarnie, kluby turystyczne, zajęcia artystyczne i sportowe to przykłady tych aktywności, których bardzo brakuje.

PRZYJAZNE MIASTO I REGION

1 Przybliżymy urzędnika obywatelowi. Biura Obsługi Interesanta zostaną otwarte w dzielnicach. Wiele spraw można wspólnie załatwić przez internet. Nie wszyscy jednak chcą i potrafią z tego korzystać. Dlatego zadaniem samorządu jest przybliżenie obywatelom miejsca, w którym mogliby załatwić swoją sprawę. Urzędy dla ludzi, a nie ludzie dla urzędów!

2 Kompetentni urzędnicy. Urzędnicy to najważniejszy dla funkcjonowania samorządu zespół. Będziemy dbać o podnoszenie ich kompetencji, docenimy zaangażowanie i kulturę pracy. Nie sposób wyobrazić sobie szybkiego i korzystnego dla obywatela załatwienia sprawy, jeżeli urzędnik nie będzie dysponował odpowiednią wiedzą i czasem. Nie oplaca się oszczędzać na kształceniu i wynagradzaniu dobrych urzędników!

3 Sprawna komunikacja publiczna. Wiele osób w dobie rosnących cen paliw, chętnie korzystałoby z komunikacji publicznej, o ile funkcjonowałaby ona właściwie i odpowiednio łączyła ze sobą najmniejsze miejscowości, często w terenach górskich. Należy powiązać ze sobą transport autobusowy i kolejowy, a zadanie to powierzyć władzom wojewódzkim, aby nie było przeszkód w komunikacji także międzypowiatowej.



GŁOSUJ NA WAŁBRZYCH

NR 10 LISTY PIS DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

MACIEJ BADORA:

Musimy powstrzymać tendencje upadku naszego regionu

W rozmowie z Wałbrzyskim Suwerenem wałbrzyski lider listy PiS (pozycja nr 10 na liście) w wyborach do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego przedstawia priorytety ugrupowania dla samorządu i mieszkańców regionu wałbrzyskiego przed wyborami 7 kwietnia.



Wałbrzyski Suweren: Skąd pomysł, żeby adwokat wchodził do polityki?

Maciej Badora: Polityka to budowanie wspólnoty, polityka to rozwiązywanie problemów wykraczających poza zakres możliwości jednostki w oparciu o łączącą nas tożsamość i historię. Zaangażowanie w życie społeczne i polityczne uważam za obowiązek, który ciąży na każdym, kto ze względu na swoje umiejętności i doświadczenie, jest w stanie wnieść swój wkład do społeczności. Zachęcam wszystkich, którzy mają coś wartościowego do zaproponowania rodakom, aby aktywnie włączali się w działalność polityczną.

Jakie zadania pan sobie stawia?

Od dziecka jestem związany z Wałbrzychem i regionem. Pamiętam czasy kopalni, sukcesów sportowych wałbrzyskich klubów i budowy Podzamcza. Uważam, że mamy bardzo zdolnych i przedsiębiorczych mieszkańców. Ze względu na masowe wyjazdy ludzi młodych w ciągu ostatnich 30 lat, średnia wieku znacząco się podniosła, co oczywiście nie jest sytuacją korzystną, ale można w tym również znaleźć dobre strony. Potrzebujemy w związku z tym konsekwentnie angażować seniorów w życie społeczne i gospodarcze. Należy rozwijać opiekę zdrowotną i rehabilitację, do czego nasze tereny mają szczególne warunki, po to, aby ludzie jak najdłużej mogli być aktywni zawodowo i cieszyć się odpowiednią jakością życia. Musimy postawić na edukację, nie tylko dzieci i młodzieży. Mamy dobrych nauczycieli, których wysiłki są marnowane przez zbędną biurokrację w szkołach. W parze z zaangażowaniem pedagogów w pracę nie idą niestety odpowiednie zarobki. Istnieje zbyt mała współpraca pomiędzy systemem edukacji a biznesem. Nowoczesna edukacja wykreuje lepiej płatne miejsca pracy i zatrzyma

odpływ ludzi. Musimy zadbać, aby wrócili do nas z rodzinami ci, którzy ze względów ekonomicznych zdecydowali się na emigrację, musimy z drugiej strony ograniczyć napływ cudzoziemców.

Był pan przez kilka lat prezesem Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jak ocenia Pan aktualną sytuację gospodarczą w naszym regionie?

Dawne województwo wałbrzyskie, to wciąż region wielkich szans. Nie wykorzystujemy jego naturalnych możliwości, kreatywności mieszkańców oraz położenia geograficznego. Znaczący napływ inwestycji zagranicznych nie oddziałuje znacząco na rozwój południowej części województwa dolnośląskiego, a Wałbrzych i inne miejscowości Pogórza Sudeckiego nie tylko nie odbudowały swojego potencjału sprzed roku 1990, ale nadal przeżywają regres. Dowodem spadek liczby mieszkańców i utrata znaczenia na mapie gospodarczej Polski. Każdy, kto ma okazję odwiedzić inne tereny naszego kraju, może zauważyć, że gdzie indziej radzą sobie lepiej. Wydaje się, że obecne władze samorządowe przyjęły, że upadek naszych miejscowości jest niemożliwy do powstrzymania, ja jednak jestem innego zdania. Powiem więcej: nie tylko możemy zatrzymać tę tendencję, możliwe jest również jej odwrócenie i odbudowa znaczenia gospodarczego i społecznego naszego regionu.

Jakieś konkrety?

Po pierwsze konieczne jest skokowe podniesienie jakości władz samorządowych. Mam nadzieję, że nadchodzące wybory się do tego przyczynią. Obecnie władze ograniczają się do administrowania i dystrybucji środków publicznych. Brakuje tworzenia strategii oraz impulsów prorozwojowych, w oparciu o które mieszkańcy i przedsiębiorcy

mieliby możliwość projektowania swojego rozwoju i inwestycji. Pieniądze publiczne są inwestowane nie tam, gdzie jest to potrzebne, gdzie mogłyby przyczynić się do naszego rozwoju. Trafiają tam, dokąd akurat kierowane są środki krajowe czy unijne. Na to nakłada się często niegospodarne organizowanie zakupów i przetargów. Prowadzi to często do nieefektywnego wydatkowania pieniędzy, a niekiedy wprost do ich marnowania. Urzędnicy są nisko opłacani, nie zapewnia się im również możliwości odpowiedniego dokształcania, co wpływa negatywnie na jakość ich pracy. Wymaga to natychmiastowej zmiany.

W komunikacji też są potrzebne zmiany?

Kolejnym czynnikiem blokującym równomierny rozwój województwa jest brak jednolitej komunikacji publicznej na terenie całego Dolnego Śląska. Zarząd województwa rozwijał w ostatniej kadencji kolej, co jest bardzo potrzebne, jednakże nie rozwiązuje problemu wykluczenia transportowego, zwłaszcza w terenach górskich i podgórskich.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA JEST ORGANIZOWANA W GRANICACH POWIATU, CO JEST ARCHAICZNE I NIEEFEKTYWNE.

Transport publiczny powinien być jednolity, powiązany węzłami komunikacyjnymi synchronizującymi kolej i autobusy, a godziny kursowania mają zapewniać swobodę przemieszczania się do wszystkich miejscowości naszego regionu. Poprawi to znacząco komfort życia mieszkańców, rozwój przedsiębiorstw i usług oraz przyciągnie do

nas turystów, również w te obszary, do których dotychczas nie docierali.

Trzecim bardzo ważnym obszarem, o którym zupełnie się nie mówi, i w którym kompletnie się nic nie robi, to budowanie powiązań gospodarczych i społecznych z naszym sąsiadem - Republiką Czeską. Jesteśmy województwem położonym najbliżej serca Czech, jej stolicy Pragi, a zarazem graniczymy z jej najważniejszym obszarem turystycznym, którym są Sudety. Co więcej, Czechy pod pewnymi względami, chociażby w zakresie ruchu turystycznego oraz organizacji wypoczynku górskiego, wciąż mogą wiele nas nauczyć, a powiązanie chociażby szlaków turystycznych, pieszych i rowerowych, mogłoby przekierować stamtąd część turystów do miejscowości przygranicznych, dotąd przez turystów nie odwiedzanych. Jesteśmy również w stanie sprzedawać tam swoje usługi i towary, rozwijać wymianę kulturalną i sportową. Lepiej się poznać i zostać swoistym ambasadorem naszego południowego sąsiada dla całej Polski.

Co się panu udało do tej pory osiągnąć w działalności publicznej dla naszego regionu?

Jeszcze jako prezes Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej wystąpiłem w inicjatywę organizacji konferencji, którą nazwaliśmy „Alians S35”, do której włączyliśmy Agencję Rozwoju Przemysłu i KGHM Polska Miedz. Celem tej konferencji, która odbyła się w 2019 roku, było wypracowanie koncepcji rozwoju w oparciu o obszar znajdujący się w trójkącie Wrocław – Wałbrzych – Lubin. Jak wspólnie ustaliliśmy, na tym terenie we współpracy z samorządami powinna powstać nowa, nowoczesna aglomeracja łącząca rozwój gospodarczy z dobrą komunikacją, z ekologicznymi, zdrowymi warunkami życia. Zapewniłoby

to integrację Wałbrzycha i regionu z dwoma najbardziej prężnymi ośrodkami województwa, czyli z Wrocławiem i Zagłębiem Miedziowym. Koncepcja ta powstała w opozycji do projektu prezydenta Wałbrzycha, który grupuje gminy biedniejszej, południowej części województwa dolnośląskiego, tworząc swoistą „koalicję biednych”. Niestety konferencja ta odbyła się już po wyborach samorządowych w 2018 roku i dopiero teraz jej ustalenia możemy zaproponować mieszkańcom jako alternatywną strategię rozwojową. Ważne jest również, że podnoszona konieczność budowy drogi szybkiego ruchu pomiędzy Wrocławiem a Wałbrzychem, którą nazwaliśmy S35. W rządowym projekcie budowy dróg nosi ona nazwę S5. W wyniku pozytywnej opinii Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, którą wówczas kierowałem, rząd podjął decyzję o skierowaniu środków na budowę obwodnicy Wałbrzycha.

Będąc posłem na Sejm RP bardzo mocno podnosiłem kwestię wałbrzyskiego sportu, w szczególności konieczności odbudowy infrastruktury do ligowej gry w piłkę nożną oraz odtworzenia profesjonalnych klubów sportowych. Poruszenie tej problematyki na forum publicznym doprowadziło do skierowania przez rząd oraz sejmik wojewódzki środków na odbudowę boiska piłkarskiego na Nowym Mieście, co obecnie jako swój sukces przedstawia prezydent Szelemej.

Udało mi się zablokować wwożenie odpadów na teren jednego z wałbrzyskich zakładów przemysłowych, z którym to problemem Wałbrzych boryka się do tej pory. Razem z wałbrzyskimi działaczami PiS protestowaliśmy przeciwko zwożeniu śmieci do naszego miasta przed siedzibą spółki Mobruk. Nie ma zgody na zasypywanie naszego regionu odpadami, często niebezpiecznymi.